Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 809, Grudziądz 294.

Numer 129. | **BYDGOSZCZ, środa dnia 6 czerwca 1928 r.** | **Rok XXII.**

Źli doradcy.

Gdyby rząd obecny, miał był rozumnych doradzców, nie byłby niezawodnie przy ostatnich wyborach dopuścił się tylu błędów, których jaskrawym wyrazem jest układ sił w obecnym Sejmie. Ogromnie wzmocniona antyrządowa i antypaństwowa lewica, rozbite partje środka, zniszczona prawica i rozzuchwalone mniejszości wraz z komunistami — oto plon wysiłków i zabiegów rządowych, które kosztowały nietylko wiele pieniędzy, ale co najgorsza, podważyły mocno podstawy prawne w państwie. I gdybyż za tę ogromną cenę rząd przynajmniej zdobył był większość, zdolną udzielić mu wystarczającego poparcia! Ale nawet to marzenie się nie ziściło, a sklecona z takim trudem i nakładem kosztów jedynka (i nieudana trzydziestka oraz nr. 21) niebardzo trzyma się kupy i chodzą wieści, że ma ochotę się rozpaść. Już lewica staje się bardzo buńczuczna i ton socjalistycznego „Robotnika” nie wróży nic dobrego. Z łamów jego rozlegają się tryumfalne fanfary o bliskich rządach robotniczo-włościańskich czyli poprostu sowietach. Gdyby skrajni lewicowcy, których w jedynce jest spora paczka, przymknęli do lewicy, tryumf jej byłby zupełny, a wtedy? Albo sowiety w Polsce albo marszałek Piłsudski, którego zdrowie znacznie się poprawiło, stanie przed nowem zadaniem.

W taką matnię wpędzili rząd źli doradzcy, którzy uważali, że lepiej **kupować** zwolenników niż wyraźnym programem zjednywać rządowi przyjaciół ideowych. Które to zadanie zresztą zbyt trudnem nie było.

Łudzili oni rząd, że wszechmocna administracja państwowa całe bydło wyborcze wpędzi do jego obory. Okazało się jednak, że obywatele to nie bydło i w wielkiej masie mają swój własny sąd, któremu mają odwagę dać wyraz. Na nich żaden nacisk, żadne obietnice wrażenia nie wywarły. Lecz zato metody walki wyborczej ze strony władz wniosły taki ferment w opinję, że wygrali na tem rozmaici doktrynerzy, apostołowie skrajnych poglądów społecznych, najmniej troszczący się o dobro kraju, o przyszłość Polski. Bo czynniki rządowe nie miały czasu z nimi walczyć — zajęte walką ze stronnictwami narodowemi, a głównie ze stronnictwami środka.

Jakich sposobów w tej walce używano, wiemy niestety aż nadto dobrze. Odczuliśmy, my przedewszystkiem, ostrze tej walki, cały ciężar nacisku administracyjnego. Gdy zajdzie potrzeba, damy świadectwo prawdzie i przedłożymy dowody. Wystarczyćby powinny choćby tylko **konfiskaty** naszych pism, przechodzące jaskrawością swoją wszystko, co w państwie praworządnem jest dopuszczalne.

A nacisk na urzędników! Któżby się ośmielił twierdzić, że go nie było! A jednak p. minister Składkowski mowej mówiono o **nadużyciach wyborczych.** Wierzymy mu na słowo, że o nich nie wiedział, ale to bynajmniej nie zmienia faktu, że **były.** Słusznie odpowiada mu „Nowy Kurjer”:

„Wierzymy też a nawet wiemy, że sądzone dziś wypadki rozgrywały się bez jego inicjatywy. „Inni szatani byli tam czynni“ — których **osłaniać nie wolno,** jeżeli chcemy, by następne wybory miały przebieg zgodny z literą i duchem prawa. **Prawo, złamane z jakiejkolwiek przyczyny czy okazji, nasiąka łatwo zarazkami anarchji** — i dlatego nie możemy żadną miarą tolerować ich roznosicieli.“

P. minister Składkowski będzie musiał stawać do porachunku za swych doradzców, którzy nietylko źle radzili, ale jeszcze gorzej czynili. Niech ten obrachunek będzie łagodny, ale p. minister Składkowski musi wiedzieć, że prawo zostało naruszone, aby w przyszłości swoim autorytetem nie pokrywał praktyk, jakich byliśmy świadkami przy ostatnich wyborach.

* * *

Jeżeli już mowa o złych doradzcach, to wskażemy na jednego, a jest nim „Przegląd Poranny” w Poznaniu, organ tzw. Młodej Polski czyli obecnie Związku Naprawy Rzeczypospolitej. Puszy on się siłą demokracji (!) na gruncie tutejszej dzielnicy. Zapomina tylko, że siłę tę (lista nr. [illegible] dżką. Gdyby warszawskiej forsy było zabrakło, nie byłoby też przeglądowej demokracji, połączonej z NPR. lewicą Ciszaka.

* * *

Min. Składkowski, broniąc praktyk wyborczych rządu, wskazał na to, że i stronnictwa dopuszczały się nadużyć, posługując się nazwiskiem marszałka Piłsudskiego. Mniejsza o to, że stronnictwa nie są stróżami prawa, zwłaszcza lewicowe, i dlatego mówić o nadużyciach z ich strony — to rzecz w tym przypadku niepoważna. Lecz zabawny jest wręcz komentarz, jaki do tego zarzutu dodaje demokratyczno-bezpartyjny (!) „Przegląd Poranny” w Poznaniu, który powiada, że także Chrześc. Demokracja kryła się „w cień marszałka Piłsudskiego”. Komentarz ten uważamy za wybryk niedojrzałego umysłu, bo poważnie brać go trudno. Ch. D., zwłaszcza na gruncie naszej dzielnicy, po wypadkach majowych, zajęła rzeczowe, a nawet życzliwe stanowisko wobec rządów marszałka Piłsudskiego, bo uważała, że on jest jedynym, który może jaki taki ład wprowadzić w zabagnione stosunki nasze. Osobą jego się nie zasłaniała ani kryła się w cień jego, a tem mniej wyciągała spragnioną złotego dżdżu łapę — jak inni.

Radzimy rządowi, aby pozbył się swoich doradzców, bo mu źle radzą— [illegible]

Wielki wiec urzędników w Warszawie

protestuje przeciw odraczaniu sprawy regulacji płac i potępia nieszczere metody rządowe.

W niedzielę ub. r. odbył się w cyrku warszawskim wielki wiec urzędników państwowych, zwołany im. związków zawodowych, zrzeszonych w Centralnej Komisji Porozumiewawczej Zw. Pracowników Państwowych. Kilka tysięcy zebranych urzędników uchwaliło po wysłuchaniu referatów, wyjaśniających sytuację, wytworzoną przez rząd, łączący sprawę polepszenia bytu pracowników państwowych z sprawą nowych ciężarów podatkowych, następującą rezolucję:

„Pracownicy państwowi, zebrani w dniu 3 czerwca w sali cyrku w Warszawie zakładają stanowczy i zdecydowany protest przeciwko stanowisku obecnego rządu, który od 2 lat łudzi pracowników obietnicami regulacji płac, uzależniając ją od coraz to innych okoliczności i oznaczając coraz to inne terminy, których jednak nie dotrzymuje. Zebrani konstatują, że rząd nie spełnił swego obowiązku wobec pracowników“.

Zaprotestowawszy przeciw łączeniu sprawy podwyżki poborów z sprawą nowych podatków, zażądali wiecownicy:

1) wypłacenia w czerwcu dodatku wyrównawczego tytułem niedopłaconych w roku bieżącym kwot dodatku mieszkaniowego i

2) podwyższenia poborów od dnia 1. VII. przynajmniej o 25% dla wszystkich pracowników, nie wyłączając kontraktowych, dziennie płatnych i emerytów.

Pod koniec wzywa uchwalona rezolucja związki, zrzeszone przy Komisji Porozumiewawczej, do przygotowania się do walki nieugiętej o urzeczywistnienie powyższych żądań.

„Żądania urzędników są czystą demagogją“!

Taką odpowiedź dał poseł Sławek (Bebe) Związkowi urzędników państwowych.

Warszawa, 5. 6. (tel. wł.) Dzisiejszy „Robotnik“ podaje wiadomość, że do posła Sławka przystąpiła w korytarzu Sejmu delegacja komitetu porozumiewawczego związków pracowników państwowych. Przewodniczący delegacji Raabe wyraził nadzieję, że prezes Sławek będzie za zwyżką 25% uposażenia. Na to otrzymał przeczącą odpowiedź: **dopóki niema pokrycia, stawianie podobnych żądań jest czystą demagogją!** Sławek mniema, że rząd jest najlepszym obrońcą spraw urzędniczych i odrzucił myśl, aby on czy klub Współpracy z Rządem wystąpił z czemś, co nie znajduje aprobaty w gabinecie. Wobec tego oświadczył Raabe, że delegacja, działając pod naciskiem mas, zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność.

Pobicie prezydenta policji berlińskiej przez - policję.

Berlin, 4. 6. PAT. W związku z pobiciem wiceprezydenta policji berlińskiej dr. Weissa, o czem donosiliśmy, „Berliner Tageblatt“ w wydaniu popołudniowem potwierdza tę wiadomość całkowicie, podając wywiad, uzyskany od samego wiceprezydenta policji, bawiącego dziś na kongresie policji w Kolonji. Dr. Weiss stwierdził w wywiadzie, że w czasie inspekcji działalności policji na ulicach w okolicy frankfurckiej, którą przechodził kondukt pogrzebowy zabitego komunisty, zauważył starcia powstające pomiędzy policją a tłumem. Ponieważ zdaniem dr. Weissa sytuacja w tym czasie nie wymagała użycia przez policję pałek gumowych, wyskoczył ze swego auta i powołując się na swój urząd wiceprezydenta policji, wezwał policjantów do schowania pałek gumowych, na co jeden z młodych policjantów uderzył go pełną siłą w twarz i rękę. Dr. Weiss oświadczył, że musiał się wobec tego wycofać. Prasa demokratyczna i lewicowa żąda dziś kategorycznie surowego śledztwa i ukarania winnych policjantów, niepotrzebnie uciekających się do brutalnych metod rozpędzania tłumu.

Trzy ofiary morza.

Z **Gdyni** donoszą nam:

Dnia 3 bm. pewne podchmielone towarzystwo składające się z 7 osób, **wybrało się łodzią na morze.** Wycieczka ta poniekąd ryzykowna miała następstwa tragiczne — bowiem **łódź, na pełnem morzu wywróciła się.** Nadeszła pomoc zdołała wydrzeć śmierci 4 osoby, **3 zaś utonęły.** Łódź poszła na dno.

Nowa afera korupcyjna.

Poznań, 5. 6. (tel. wł.) Naczelnika 4 izby skarbowej w Poznaniu **dr. Józefa Wnęka** zwolniono ze służby państwowej w związku z **nadużyciami, ujawnionemi przez nadzwyczajną komisję.** Jednocześnie **skierowano sprawę do prokuratora.**

Wypadki podczas wyścigów konnych w Wilnie.

Wilno, 5. 6. (tel. wł.) Czołowy jeździec major Toczek zwalił się w Wilnie podczas skoku przez szeroki rów wraz z koniem i uległ ciężkiemu zwichnięciu ramienia i ogólnemu potłuczeniu. Na tejże przeszkodzie zwalił się porucznik Donner, doznając poważnych pokaleczeń twarzy. Trudny ów bieg o nagrodę 7 tys. zł. i złoty żeton ministerstwa rolnictwa wygrał rotmistrz Siennicki z [illegible]

Echa zamachu na Lizarewa.

Nota polska do Sowietów.

Warszawa, 5. 6. (tel. wł.) Poseł polski w Moskwie p. Patek wręczył wczoraj komisarzowi dla spraw zagranicznych, Cziczerinowi, odpowiedź na notę sowiecką z 7 maja, po zamachu na Lizarewa. Nota polska zbija zarzuty, uczynione przez sowiety, jakoby rząd polski tolerował „biały teror“ w Polsce. Nota stwierdza, że emigrantów rosyjskich, nadużywających prawa azylu z Polski wydalono. Po zamachu rząd polski podjął natychmiast energiczne kroki nie tylko w kierunku wyświetlenia tła zamachu i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, ale także celem uniemożliwienia na przyszłość podobnych wypadków. Akcje te przeprowadza rząd polski obecnie i przeprowadzać będzie w dalszym ciągu, mając na celu nie tylko zabezpieczenie dobrych stosunków polsko- sowieckich, ale również i bezpieczeństwo osobiste członków poselstwa Z. S. R. R. w Polsce. Powyższa akcja znalazła już m. in. swój wyraz w zawieszeniu stowarzyszenia młodzieży rosyjskiej oraz w całym szeregu aresztowań osób, co do których jest przeprowadzane śledztwo sądowe.

Strajk w Białymstoku objął 40 fabryk.

Białystok, 4. 6. (AW) Dziś o godzinie 10 rano rozpoczął się w Białymstoku ogólny strajk włókienniczy, który objął przeszło 40 fabryk. Przebieg strajku spokojny. Wieczorem odbyła się narada fabrykantów celem rozpatrzenia żądań robotników, którzy domagają się podwyżki 30—40%.

Posiedzenie Sejmu.

Rezygnacja pos. Błażejewicza. — Stronnictwa katolickie nie dopuszczą do podkopywania autorytetu duchowieństwa. Kłótnia o zburzenie Soboru. — Walka o „Gazetę Poznańską i Pomorską“. — Komisja do walki z nadużyciami musi być utrzymaną. — Nasza polityka zagraniczna i zatarg z Litwą.

Warszawa, 4. 6. PAT. Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Sejmu przed porządkiem dziennym zabrał głos Marszałek Sejmu, który doniósł o zrzeczeniu się mandatu przez posła Błażejewicza (Ch. D.) Następnie przystąpiono do dalszej dyskusji nad budżetem wyznań rel. i ośw. publ. Pos. Zieliński (Ch. D.) oświadczył, iż klub głosowałby za wnioskami lewicowemi o podwyższenie budżetu, gdyby nie konieczność oszczędności. Mówca krytykuje system wychowawczy w szkole z punktu widzenia moralnego. Poseł Zieliński zapowiada dalej, iż klub przeciwstawi się wszystkim wnioskom socjalistycznym, zmierzającym do poderwania wpływu duchowieństwa nad szkołą. Następnie przemawiał poseł Okulicz (B. B.) dowodząc, iż hasło rozdziału kościoła od państwa nie jest aktualne w krajach, które bądź zawarły konkordat bądź posiadają większość ludności katolickiej. Natomiast mówca podzielił zarzut posła Czapińskiego, iż część kleru wdaje się w politykę. Ks. Madej w przemówieniu swojem stanął w obronie duchowieństwa przed atakiem przedstawicieli lewicy. Minister Dobrucki, replikując pos. Chruckiemu, który nazwał rozbiór soboru w Warszawie barbarzyństwem, oświadczył, iż barbarzyństwem była raczej budowa tej cerkwi w centrum Warszawy.

Z kolei pos. Wyrzykowski referował budżety Prezydenta Rzplitej, Sejmu i Senatu i Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Następnie przystąpiono do budżetu Prezydj. Rady Ministrów. Przedstawiwszy pokrótce uchwały komisji budżetowej, referent pos. Polakiewicz popiera wnioski rządu o przywrócenie pozycji na utrzymanie od kwietnia do dnia 5 lipca br. nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami oraz o przywrócenie pozycji rozchodów i dochodów „Gazety Lwowskiej“ oraz „Gazety Poznańskiej i Pomorskiej“. Mówca szczegółowo omawiał dodatni wynik reorganizacji tego urzędu we wszystkich dziedzinach, a wspominając o Polskiej Agencji Telegr. podkreśla, że rozwija ona coraz intensywniejszą działalność. Przechodząc do faktu skreślenia w komisji budżetowej pozycji na „Gazetę Lwowską“ oraz „Gazetę Poznańską i Pomorską“ mówca zwraca się z apelem do Izby o uwzględnienie wniosków rządu i o przywrócenie skreślonych pozycji.

Z kolei Izba przystąpiła do omawiania budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Przemawiał poseł Radziwiłł (BB.), wskazując, iż polityka naszego rządu zawsze zmierza do utrwalenia wszelkich stosunków pokojowych w Europie. Co do naszych stosunków z Litwą, to polityka p. min Zaleskiego znalazła zupełną aprobatę w komisji, a o ile chodzi o najważniejszy fakt ogłoszenia Wilna jako stolicę Litwy w nowej jej konstytucji, to stwierdzić należy, że nota rządu polskiego konsekwentnie idzie po linji polityki, która w komisji spotkała się z uznaniem. P. min. Zaleski w Genewie może śmiało powołać się na to, że reprezentuje nie tylko poglądy rządu, ale zgodne poglądy całego społeczeństwa polskiego i mamy nadzieję, że potrafi on ten atut w odpowiedni sposób wygrać.

Następnie przystąpiono do budżetu Min. Spraw Wewnętrznych. Referent pos. Polakiewicz (BB.) omówił cyfrowo budżet, zaznaczając, iż niesłuszne są zarzuty, jakoby Polska stawała się państwem policyjnem. Na tem rozprawę przerwano.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 5. 6. (AW.) Wiceprezes klubu B. B. Jakób Bojko, który przeszedł przez dłuższą chorobę powrócił do Warszawy. Wiceprezes Bojko weźmie obecnie czynny udział w pracach Sejmu.

Ks. Kardynał Hlond w Warszawie.

Poznań, 4. 6. PAT. Pisma donoszą, że J. E. ks. kardynał prymas Hlond wyjechał dziś przed południem samochodem w towarzystwie swego kapelana do Warszawy. W stolicy ks prymas ma omówić z marszałkiem Sejmu Daszyńskim sprawę budowy w Warszawie świątyni Opatrzności, przewidzianej przez Konstytucję jako wyraz wdzięczności narodu z powodu odzyskania niepodległości.

Czy wieść z „Italji“?

Rzym, 4. 6. PAT. Pisma włoskie wydały popołudniu dodatki nadzwyczajne z wiadomością o pochwyceniu przez pewnego radjoamatora rosyjskiego sygnału sterowca „Italia“.

Otwarcie 50-tej sesji Rady Ligi Narodów.

Genewa, 5. 6. (tel. wł.) Wczoraj zebrała się Rada Ligi Narodów na swą 50-tą sesję. Przewodniczącym jest delegat Kuby Aguero Bethancourt. Na porządku dziennym są m. in. prace komisji rozbrojeniowej i komitetu dla spraw arbitrażu i bezpieczeństwa.

Warszawa, 5. 6. (tel. wł.) Minister Zaleski doręczył członkom Rady Ligi Narodów tekst protestu polskiego przeciw roklamowaniu Wilna stolicą Litwy. Podobno Rada potępi krok Litwy w tej formie, iż przyjmie do wiadomości sprawozdanie o rokowaniach polsko-litewskich, zaleci ich przyspieszenie oraz zawezwie rokujących do niepodejmowania w międzyczasie kroków mogących utrudnić porozumienie.

Nota do Waldemarasa w prasie niemieckiej.

Berlin, 4. 6. PAT. Popołudniowa prasa berlińska podaje dziś notę ministra Zaleskiego do Waldemarasa w sprawie ogłoszenia Wilna stolicą Litwy bez żadnych komentarzy. Jedna tylko „Täglische Rundschau“ nazywa w podtytule notę do Waldemarasa ostrą.

Wielbiciel bolszewickiego raju w Bydgoszczy.

Więzienia w Bolszewji są wspaniałe, a w Polsce podłe! — Lepiej być w Rosji więźniem niż w Polsce robotnikiem. Hecy tej Patronuje p. Leopold Kronenberg.

Niema bodaj nikogo na świecie, ktoby chwalił więzienia bolszewickie. Grozą przejmujące są opisy tych więzień, jakie nam dają nie czasem wrogowie systemu bolszewickiego, ale wybitni radykalni pisarze francuscy i angielscy, którzy pojechali do Rosji jako przyjaciele bolszewików, a wrócili kompletnie wyleczeni ze skłonności do bolszewizmu. A prócz tego mamy świadectwa tych tysięcy Polaków, którzy życie unieśli z piekła bolszewickiego, między nimi socjalistycznych robotników.

A jednak znalazł się **„Polak“**, który — wbrew oczywistej prawdzie — wziął na siebie rolę obrońcy więzień bolszewickich. Musi to być Polak tylko z imienia, lecz **z duszą bolszewicką.** Tym Polakiem jest niejakiś **Wojciechowski z Poznania,** członek niezależnej partji socjalistycznej, do której znowu — po krótkich umizgach do Związku Naprawy Rzeczypospolitej — „towarzysz“ Leopold Kronenberg jakoś należy. Pod jego to przewodnictwem odbył się w ostatnią niedzielę w hotelu Pomorskim w Bydgoszczy w godzinach południowych wiec, na który się stawiło około 200 osób. Jakiego pokroju byli to ludzie, świadczy fakt, że nawet socjaliście (pepesiakowi) nie pozwolili powiedzieć prawdy o stosunkach w bolszewji. Wymieniony wyżej Wojciechowski, członek P. P. S. lewicy i towarzystwa robotniczego (!) „Świt“ w Poznaniu, takie mniejwięcej wygadywał historje: Więzienia w Rosji są wspaniałe, okna wielkie, wyżywienie bardzo dobre, a więzień ma takie prawa, że żyje lepiej niż wolny robotnik w Polsce. — Dziwne to, bo z urzędowych bolszewickich źródeł wiadomo, że w Rosji masy ludzi tułają się bez dachu nad głową, że ludziska mrą z głodu w wielkich miastach, a prawo ma tylko ten, kto wszystko cierpliwie znosi i Bogu bluźni, a Lenina chwali. Aleć Wojciechowski wie lepiej, bo mu z pewnością bolszewicy tak powiedzieli i dobrze zapłacili. — Tenże Wojciechowski **wydziwiał na polskie więzienia,** w których jego zdaniem porządki są okropne, a komunistów się wcale nie szanuje. Mówił też o przekupstwach w naszych więzieniach, o terorze itd. — Niechby ten chwalca bolszewickich więzień i bolszewickich porządków spróbował w Rosji ganić cośkolwiek a z pewnością poznałby całą rozkosz bolszewickich więzień i rychło połknąłby ołowianą gałkę Czeki, aleć w Polsce widocznie wszystko wolno i pierwszy lepszy drapichrust ma prawo wysławiać bolszewizm. Możeby tak nasz rząd raz zdobył się na energję i apostołów bolszewizmu odesłał szupasem do granicy rosyjskiej, skąd już niejeden skruszony wrócił. — Sekundowali Wojciechowskiemu w wymyślaniu na nasze porządki więzienne znani „niezależni“ (zależni od bolszewizmu) Zacharjasiewicz, Waliszewski, Wnuk i Kawczyński, którzy za agitację antypaństwową „trochę posiedzieli“. Gdy zaś socjalista Łączyński chciał zebranym powiedzieć prawdę o więzieniach, o zarobkach i wogóle stosunkach w bolszewji, pp. „niezależni“ wyli z wściekłości i mówić mu nie pozwolili. Socjaliści zbierają tu plon własnej roboty. Nie kto inny, tylko oni wychowali naszych rodzimych bolszewików — i wychowują ich nadal.

W końcu Wojciechowski nawoływał zebranych do masowych wystąpień za uwolnieniem więźniów politycznych (komunistów czyli zdrajców kraju). Wyraził też obawę, że Sejm nie uchwali amnestji, obejmującej więźniów politycznych. Okrzykiem „Niech żyją więźniowie polityczni!“ i „Precz z terorem!“ p. Kronenberg zamknął zebranie czy wiec.

Nasi bolszewicy z pod znaku P. P. S. lewicy trochę za zuchwale sobie poczynają. Oni, którzy w ostatnich czasach z rewolwerem w ręku usuwają ze swoich szeregów ludzi niepewnych lub „zdrajców“, jak to się w Łodzi, Warszawie i innych miejscowościach ostatnio zdarzyło, potępiają teror, którego w Polsce niema. To jest zaprawdę zbyt gruba komedja. I mają odwagę żądać bezkarności dla tych, którzy wysługują się Moskwie — za bolszewickie dolary. Czyż troska o przyszłość Polski nie wymaga **radykalniejszych niż dotąd środków w walce z zorganizowaną zdradą kraju,** na co przecież wychodzi agitacja komunistyczna?

Czynniki rządzące **muszą** się zastanowić nad zmianą dotychczasowych sposobów walki z bolszewizmem w Polsce, który rozmnaża się niby stugłowa hydra. Jeden łeb polipa utnie, a sto się podnosi. To zło **z korzeniem** usunąć trzeba.

Najchłodniejszy czerwiec od 102 lat.

W górach polskich 8 stopni mrozu!

Niewesołe przepowiednie na czerwiec.

Obserwatorjum meteorologiczne w Krakowie komunikuje, iż 2 bm. o godz. 3,30 rano zanotowało temp. 1.105 C. powyżej 0.

Jest to temperatura najniższa w czerwcu w ciągu 102 lat istnienia tego obserwatorjum.

Temperatura w całym kraju znacznie się obniżyła. Na Pomorzu, w Poznańskiem, na Śląsku i w Tatrach ochłodzenie było tak znaczne, że nocą wystąpiły nawet przymrozki, sięgające w górach — 8.

Przy niskiej temperaturze spadł w Tatrach i na Pojezierzu Mazurskiem śnieg ,tworząc pięciocentymetrową szatę śnieżną.

Na wschodzie i w środku Polski, gdzie zachmurzenie było wyższe i przepadywały deszcze, spadek temperatury nie był tak znaczny.

Temperatura najwyższa w Warszawie wynosiła wczoraj 8,5 st., najniższa 1,2 według R.

Przepowiednie pogody na czerwiec nie są pocieszające. Ma to być miesiąc chłodów i deszczów. Opady mają być tak silne, iż grozić może niebezpieczeństwo powodzi. Niebo w czerwcu będzie przeważnie pokryte chmurami, tak, że dobroczynnych promieni słońca niewiele nam przypadnie w udziale.

Już pierwsze dni czerwca przyniosły nam pogodę chłodną i deszczową.

W okresie między 6—10 czerwca nastąpić mają gwałtowne burze i gradobicia.

Od 11—15 czerwca początkowo temperatura niska i deszcze, pod koniec polepszenie się pogody i ocieplenie.

Od 16—20 pogoda zmienna, deszcze, nawałnice, temperatura średnia.

Od 21—25 czerwca ciepłe deszcze. Pod koniec silniejsze opady i spadek temperatury.

Od 26—30 czerwca na początku ciepło i pięknie, choć zmiennie. Pod koniec miesiąca nawałnice, burze i deszcze, silne oziębienie.

Pragnijmy jednak gorąco, by te mroźne i groźne proroctwa się nie spełniły. Taki czerwiec byłby klęską.

Ile państwo wydaje na „Strzelca”?

Dostał nam się przypadkiem do rąk bilans „Związku Strzeleckiego” za ostatni rok, który zawiera bardzo interesujące liczby. Interesują one nas tem więcej, że miarodajne czynniki stale odmawiają wydatniejszej pomocy tak prawdziwie pożytecznym ze stanowiska państwowego organizacjom jak Związek Powstańców i Wojaków i pokrewne, ale mające tę wadę, że nie nasiąkły socjalizmem i nie mają potężnych opiekunów na lewicy. Nadto nie uprawiają polityki partyjnej, a całą uwagę poświęcają zagadnieniom bezpieczeństwa państwa.

Organizacje te stale borykają się z trudnościami finansowemi i stoją przeważnie ofiarnością jednostek oraz **bezinteresowną** pracą ludzi kierujących. Dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego podpułkownik Ulrych, stale wymawia się brakiem funduszów, których jednak nie brak dla „Strzelca”. Oto według wspomnianego bilansu p. pułk. Ulrych wyasygnował „Strzelcowi” w roku ubiegłym **135.250 złotych** — ministerstwo (prawdopodobnie spraw wojskowych) dało „Strzelcowi” **285.900 zł** — razem

421.150 złotych.

Wobec tych sum jakże nędznie wyglądają okruchy, które otrzymały organizacje W. F. i P. W. naszej dzielnicy! Nic dziwnego, że „Strzelec” opłaca suto swoich komendantów i innych funkcjonarjuszy. Sama komenda główna pochłonęła blisko **83.000** złotych, a zarząd główny przeszło **60 tysięcy.**

Jak się dowiadujemy, na zjeździe delegatów Związku Strzeleckiego wyrażono nadzieję, że w nowym budżecie na potrzeby wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego wyznaczona będzie suma 10 miljonów, z których część ma nadzieję pochłonąć Związek Strzelecki. Z tych pieniędzy zamierza on wybudować **w Poznaniu dom strzelecki** i wogóle pchnąć naprzód organizację strzelecką w naszej dzielnicy. Kosztowała ona już i tak dość poważne sumy — ze znikomym rezultatem. Zorganizowane przez „Strzelca” żywioły przedstawiają się przytem dość fatalnie, jak to świeżo pokazało się w procesie przed sądem toruńskim, gdzie pp. strzelcy wykazali się — zasługami kryminalnemi. Podobnie zresztą jak w wielu innych wypadkach.

Na to są pieniądze, a na organizowanie uczciwych i praworządnych żywiołów ich brak.

Murzyni porwali białą dziewczynę.

Nieudały zamach na córkę polskiego robotnika.

Nowy Jork, w maju.

Przejmujące zgrozą akty linczu, dokonywane przez białych na murzynach w Ameryce, choć nie mogą znaleść bezwzględnego usprawiedliwienia z punktu widzenia czysto ludzkiego, mają swe źródło we wstręcie fizycznym masy białej do czarnej i w faktycznej niższości moralnej murzyna wobec białych. Tylko w Europie murzyn uchodzi za egzotyczny „przysmak“ zwłaszcza w oczach płci pięknej. W Ameryce on jest parjasem, zawsze pogardzanym, i to zazwyczaj nie bez słuszności, zważywszy ogromną ilość wykroczeń przeciw moralności, jakich dopuszczają się murzyni.

Niedawno w Detroit (mieście, będącem jak wiadomo, siedzibą zakładów Forda, zatrudniających wielu Polaków) dwaj jadący autem murzyni, zatrzymali wóz na widok przechodzącej ulicą urodziwej panny. Jeden z nich wyskoczył, złapał dziewczynę wpół i wrzucił do auta, zatkawszy jej ręką usta. Mimo, iż o tej porze ruch uliczny był ożywiony, nikt z przechodniów nie zwrócił uwagi na tę scenę. Auto pędziło, uwożąc porwaną i dopiero gdy na skręcie zwolniło, ofiara zdążyła wyrwać się i wyskoczyć. Zbrodniczy murzyni oczywiście nie ścigali jej. Przedmiotem ataku była dziewczyna polska, córka jednego z robotników zakładu Forda.

Polacy na obczyźnie.

Związek Oświaty i Obrony Kresów Polskich zawiązał się w Chicago. Przewodniczącą jest pani Anna Neumannowa. Sekretarzem — kapitan rezerwy p. **Władysław Kapturkiewicz,** znany w sferach towarzyskich m. Bydgoszczy mąż artystki-malarki p. Śliwińskiej.

* * *

Sędziwy nauczyciel. Ojciec ks. prob. Rosenaua w Prabutach (Riesenburg Ostpr.), nauczyciel emerytowany **Feliks Rosenau,** ur. 26 maja 1844 r. w Wysoce w powiecie wyrzyskim, obchodził niedawno 84-rocznicę urodzin. Od roku 1870 sprawował Rosenau urząd w Mokinach, Lamkowie, Wielbarku (na Mazurach) jako nauczyciel katolicki, a następnie lat 14 w Opaleńcu. 6 lat był nauczycielem w Trenkusie, a lat 24 w Worytach pod Gietrzwałdem. Feliks Rosenau uczył nietylko po niemiecku, ale także po polsku i zaskarbił sobie uznanie i pamięć u byłych uczniów swoich.

Polki z Ameryki.

(Wywiad dla „Dziennika Bydgoskiego“ z panią Napieralską).

Odwiedziliśmy panią Napieralską, kierowniczkę wycieczki naszych amerykańskich rodaczek do Polski. Zapytujemy zaraz na wstępie, czy nie zapomniano o Bydgoszczy.

— Zachowaj Boże! Będziemy stanowczo. — Piękne to miasto leży na szlaku naszych zamierzeń podróżnych. Odwiedzimy nadto wiele innych miejscowości.

— Co było głównym powodem dalekiej drogi?

— Zwiedzenie kraju, zacieśnienie węzłów łączności i stwierdzenie zapewnień, zasłyszanych z ust naszych przewódców społecznych. Przecież niejedna z osób przybyłych, udała się za Atlantyk przed 45 laty, inne znów urodziły się na ziemi amerykańskiej. Tęsknota ma swoje prawa. Nie mamy dość słów wdzięczności dla zgotowanego przyjęcia. Państwo Prezydentostwo, Mościccy, powitali nas, jak rodzice. Dzięki agitacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych stolica otwarła nam ramiona. Prezydent Słomiński stał się jednym z „naszych“. Również komitet, na ten cel powołany do życia, spisał się dzielnie.

— Co Pani sądzi o naszem życiu państwowem, kulturalnem i społecznem.

— Wszystko, co widziałyśmy jest tak cudowne, że modlimy się w duszy o jeszcze większy wzrost potęgi Polski, o rozszerzenie się dobrobytu na wszystkie warstwy o ugrutowanie się finansów państwa na niewzruszonych podstawach. Gwoli prawdzie muszę zaświadczyć, że nie spotkałyśmy się z rozdźwiękiem na tle partyjnem. Owszem, zachowamy na długo w pamięci jedność i zbratanie.

Niestety panią Napieralską, rozrywają, jak się zwykło mówić. Dzwonek telefoniczny był ciosem dla rozmowy. Rzuciliśmy tedy tylko pytanie na temat stanowiska Polek amerykańskich w życiu społeczno - kulturalnem itd.

— Kobietę amerykańską dopuszczono do wszystkich zawodów i pozycji. Związek Polek w Ameryce z siedzibą w Chicago liczy 50 000 zorganizowanych członków. Kolonja nasza ma w Stanach Zjednoczonych około 500 kościołów, przy każdym szkółkę parafjalną.

Pani Napieralskiej już spieszno. Przyrzekła udzielić znaczniej obfitszych wiadomości „Dziennikowi Bydgoskiemu“ w czasie pobytu w Bydgoszczy. A więc czekajcie!

Warszawa, w czerwcu.

E.

Masz rację, żoneczko,

kawę Hag bez kofeiny nie bez słuszności chwalą wszyscy smakosze jako rozkoszny napój. Co pozatem w niej lubię, to to, że można ją pić późnym wieczorem, śpiąc potem snem sprawiedliwego, co nie ma miejsca po używaniu zwyczajnej kawy jakoteż herbaty.

Musi to być jednak kawa Hag!

Dr. Mieczysław Jarosławski. (80

Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

— Ależ pan komisarz nie liczy się chyba z tem, co powiedział Krascow? Przecież na wyławianie tych potwornych min nie będziemy mieli dosyć czasu!

— E, to się tylko tak mówi. Niech mi pan wierzy, że Krascow powiedział to tylko dlatego, aby przyśpieszyć wykonanie całej tej operacji.

— We wszelkim razie... uważam, że lepiej nawet uczynić alarm, by tylko wyłapać ich z tym materjałem, dopóki nie został jeszcze zdeponowany na miejscu swego przeznaczenia.

— A nie przewiduje pan tego, jakie by to mogło wywołać nieoczekiwane wybuchy?

— Czy pan myśli, że Krascow nie jest należycie zabezpieczony i przygotowany i na taką ewentualność?

Kublik aż cofnął się ze zdumienia, ale w tejże chwili Pretowicz gwałtownie ścisnął go za ramię, tak, że ten mało nie syknął.

Jakieś trzy postacie śpiesznie przesunęły się tuż obok nich i wsiąknęły w ciemność.

— Omałośmy nie wpadli przez pańską gadatliwość! — strofował teraz Kublika.

Kublik patrzył w ciemność, jakby usiłując jeszcze tam coś zobaczyć. Wreszcie zwrócił się tajemniczo do Pretowicza.

— To... były kobiety!

— Właśnie... te, których szukamy! I szedł z niemi mężczyzna. Hm, to jednak musi coś znaczyć... — zastanawiał się komisarz. — Chodźmy za niemi.

— A tutaj?! — żachnął się Kublik, jakby postanowił od tej chwili opierać się rozkazom swego szefa, który teraz wbrew zdrowemu rozsądkowi i swemu obowiązkowi dopuszczał do wykonania planu Krascowa.

— Nie przeszkadzajmy im w zakładaniu tych fenomenalnych min... Wszak już panu wyjaśniłem, że takie rozrzucanie tych blaszanek musi odbywać się ostrożnie i bez zakłócenia spokoju. Myślę, że już kilka setek ulokowali. Zostało im zatem już nie tak wiele...

— I jutro port wyleci w powietrze! — nie mógł się już powstrzymać Kublik od uczynienia tej złośliwej uwagi.

— Widzę, że panu jednak ta kula zaszkodziła nietylko na naskórek...

— Panie komisarzu! — uczuł się dotknięty do żywego młody człowiek. Wątpliwości jego przybierały coraz bardziej zdecydowaną formę.

— Przecież wspomniałem już panu, że ilość tych blaszanek jest mi wiadoma, a miejsca ich opuszczenia w wodę również są mi znane, chociaż plany Krascow mi wykradł. Więc...

— Może ich zamulić piasek... Zresztą czy bezpiecznie będzie szukać tych min?

— Niech pan to pozostawi mnie. A teraz chodźmy, bo możemy przegrać coś bardzo ważnego. Czy pan zauważył, że od pewnej chwili niema nad wybrzeżem Chwata?

Kublik, zaciskając zęby, powlókł się za Pretowiczem. Niebawem dopędzili przechodzące przed chwilą obok nich postacie i tak znaleźli się obok nich blisko, że Kublik powstrzymał Pretowicza gwałtownem szarpnięciem.

Ale kobiety wraz z eskortującym je mężczyzną, na nic nie zwracając uwagi, po przecięciu wystającej w morze łachy piaskowej, zdążały szybko ku brzegowi.

Szły teraz nad wodą. Chwilami zdawało się, że coś szepcą do siebie, ale wiatr porywał ich słowa i odnosił je daleko od uszu dwóch szpiegujących je mężczyzn.

Niebawem zbliżyły się ku prowadzącemu w morze pomostowi, wnętrze którego wypełnione było całkowicie kamieniami. W tejże właśnie chwili, przesuwając się wzdłuż pomostu, przekroczyły smugę słabego światła rzucaną aż tu przez jedną z wielkich, wysoko zawieszonych portowych lamp.

— Tam do licha! — zatrzymał się nagle Pretowicz — założę się, że nasze panie uciekają. Oby tylko nie za prędko, bo gotowe nam popsuć wszystko, jeżeli je ktoś z tej bandy spostrzeże.

— Ale z kim?! — porwał się Kublik.

— Nie myśli pan przecież, że z tym kadłubem, który je odprowadza.

— Postać ta zdaje się jednak przypominać Krascowa?

— Tak, i ja miałem nie dalej jak dziś jeszcze takie złudzenie. Tym razem jednak jestem pewnym, że Krascow nie mógł opuścić swego stanowiska, dopóki nie uskuteczni najściślej swego planu.

Kobiety, jakby przynaglane przez swego przewodnika, przyśpieszyły kroku.

Kublik gwałtowie wysunął się naprzód, aby zdążyć za niemi. Chwila jeszcze, a byłby wpadł w smugę światła, którą dopiero co ominęły.

— Co pan chce zrobić?!—powstrzymał go Pretowicz.

— Chcę je zatrzymać!

— Ależ pan chyba nieprzytomny! Dla kogo? Dla Krascowa? Pozatem najniepotrzebniej wszczęłby pan alarm.

— Pan komisarz chyba nie rozumie, co im grozi!?

— W najgorszym razie tylko porwanie — żartobliwie odparł Pretowicz.

— No, chyba, że tego dosyć! A wie pan kto na nie czyha? Tak, jestem najmocniej przekonany, że to on!

— Kto taki?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości z kraju.

Najgęściej zaludniony powiat Rzplitej.

Według ostatnich zestawień najgęściej zaludnionym powiatem Rzeczypospolitej jest powiat katowicki, który na przestrzeni 170 km. kwadr. mieści ponad 230.000 mieszkańców, czyli 1360 mieszkańców na kilometr kwadr. Powiat liczy 97,5% ludności katolickiej i 2,25% ewangelickiej.

Słynny chór finlandzki w Warszawie.

Dnia 6 bm. przyjeżdża do Warszawy słynny chór finlandzki „Suomen Laulu" (w tłomaczeniu „Pieśń Finlandji") Pisma przynoszą ciekawe dane co do trybu pracy chóru. Otóż chór poza pracą przygotowawczą, dotyczącą wykonywanych utworów, poświęca stale 3 godziny tygodniowo pracy formowania głosu. „Suomen Laulu" bierze stale udział we wszystkich uroczystościach kościelnych, związanych z wypadkami o charakterze państwowym i z tego powodu otrzymuje stałe subsydjum państwowe. Chór będzie śpiewał w Warszawie, dnia 7. bm. w kościele ewangelickim, 8-go zaś w Dolinie Szwajcarskiej. Z Warszawy chór wyjeżdża do Krakowa.

Tajemnicze aresztowania w Warszawie.

Warszawa. 4. 6. Warszawska policja polityczna dokonała aresztowań na tle politycznem. Przyczyną tego jest interwencja jednego z poselstw państw ościennych u stołecznych władz bezpieczeństwa, że usiłowano na tem poselstwie dokonać sztantażu. Nazwiska aresztowanych ze względu na toczące się śledztwo są zachowane w tajemnicy.

Żydki przewracały się ze strachu.

Warszawa, 4. 6. Onegdaj za Żelazną Bramą rozległy się niespodziewanie strzały. Ukazał się jakiś mężczyzna, ścigany przez dwóch policjantów, z rewolwerami. Policjanci wzywali go kilkakrotnie by stanął, aż wreszcie zaczęli strzelać. Chociaż strzelali w górę, wielu żydów padło na ziemię. W pobliżu Pałacu Łazienkowskiego ujęto uciekającego, którym był zwykły złodziej.

Posłowie i senatorowie według zawodu.

Każdego wyborcę zainteresuje niewątpliwie statystyka, stwierdzająca skład izb ustawodawczych według zawodu. Poniżej podajemy wobec tego odnośne dane.

Do Sejmu weszło: 89 rolników, 43 prawników, literatów i dziennikarzy 43, profesorów 43, urzędników państwowych 38, robotników 33, ziemian 27, urzędników prywatnych 26, przemysłowców 21, nauczycieli 21, lekarzy i aptekarzy 17, inżynierów 15, duchownych 11, wojskowych 9, rzemieślników 2 i innych 6.

Skład senatorów według zawodów przedstawia się następująco: 16 prawników, 14 rolników, 13 ziemian, 11 literatów i dziennikarzy, 11 profesorów, 11 przemysłowców, 10 urzędników, 8 duchownych, 7 lekarzy, 5 inżynierów, 3 sekretarzy związków robotniczych, 1 urzędnik prywatny i 1 nauczyciel.

Kasiarze skradli 17 tysięcy złotych.

Nieznani dotychczas sprawcy włamali się do biura dyrekcji kopalń Donnersmarcka w Świętochłowicach i rozpruli kasę ogniotrwałą, z której skradli przygotowane do wypłaty 17.000 złotych.

Oszukańczy poseł. Rząd zafantował mu meble.

Jeszcze w roku 1924 zobowiązał się Marjan Szydłowski, obecny poseł do Sejmu, dostarczyć rządowi pewną ilość zboża, które rząd magazynował celem zwalczania ewentualnej drożyzny chleba. Pan dostawca in spe pobrał wtedy od rządu z góry zapłatę za zboże w kwocie 36.000 zł. (Musiał mieć dopiero protekcję!) Ale zboża nie dostawił. Czteroletnie upomnienia aby swego zobowiązania dopełnił i dał zboże lub zwrócił pieniądze, na nic się nie przydały. Aż teraz dopiero rząd postąpił energicznie i sławetnemu trybunowi ludu zafantował meble w jego mieszkaniu w Warszawie przy ul. Foksal. Przypuszczać należy, że urządzenie mieszkaniowe takiego kombinatora starczy na pokrycie pretensji rządowej.

Rok szkolny kończy się 28 czerwca.

Zakończenie roku szkolnego nastąpi zgodnie z rozporządzeniem p. ministra oświaty w dniu 28 czerwca. Wyjątek stanowić będzie tylko kuratorjum okręgu szkolnego warszawskiego, na którego obszarze odbędzie się koniec roku szkolnego 24 czerwca. Pogłoski o tem, że Min. zamierzało przedłużyć ferje z powodu Zielonych Świąt, okazały się bezpodstawne

Wynik rokowań o podwyżkę płac w górnictwie.

Toczące się od dłuższego czasu pertraktacje między radą zjazdu przemysłowców górniczych i związkami robotniczemi zostały zakończone. Postanowiono pozostawić na rok przyszły t. j. do 30 kwietnia 1929 obowiązującą w roku ubiegłym umowę. Niezależnie od uregulowanych temsamem kwestji ogólnych warunków objętych umową, pertraktacje trwać będą nadal w sprawie żądanej podwyżki płac, które w myśl umowy mogą być zmieniane co miesiąc.

Zjazd delegatów Związku Elektrowni w Polsce.

W dniach 2 i 3 bm. odbywał się w Toruniu zjazd delegatów Zw. Elektrowni Polskich, poświęcony zagadnieniom elektryfikacji. Na zjazd przybyli delegaci z poszczególnych miast Polski w liczbie około 200.

Obrady zagaił w sali posiedzeń Rady Miejskiej w obecności p. wojewody Młodzianowskiego, wicestarosty p. Boy-Żeleńskiego, prez. miasta p. Bolta, przewodniczącego Rady Miejskiej p. Antczaka prezes Związku Elektrowni Polskich inż. p. Kobyliński z Warszawy, poczem zabrał głos dyr. Zw. Elektr. Polski inż. Kuźnicki, który zapoznał zebranych ze statystyką elektryfikacji, podkreślając niewspółmiernie małą ilość konsumcji energji w Polsce w porównaniu z innemi państwami oraz dał krótki zarys z działalności Związku i stwierdził, że rząd zmierza do zmiany polityki taryfowej.

Następnie wygłoszono szereg referatów fachowych.

Około godziny 6 po poł. udano się do „Dworu Artusa", gdzie p. wojewoda Młodzianowski dokonał otwarcia wystawy elektryfikacyjnej, urządzonej z okazji zjazdu, poczem tak delegaci jakoteż zaproszeni goście zwiedzali eksponaty. Szczegółowych objaśnień dotyczących wystawy udzielił p. wojewodzie dyr. Kuźnicki.

W godzinach wieczornych urządzono pochód, który przeszedł ulicami miasta celem zwiedzenia iluminacyj. Bardzie pięknie i efektownie oświetlony był ratusz, Dwór Artusa oraz Teatr Miejski. Pozatem budziły zachwyt oświetlenia okien wystawowych niektórych firm, które stanęły do konkursu.

Około godz. 10 wiecz. odbył się raut, w sali „Dworu Artusa", który dopełnił całości programu dnia.

W niedzielę przez cały dzień trwały obrady. Dziś w poniedziałek projektowana jest wycieczka do Gródka i Gdyni.

* * *

Wystawa elektryfikacyjna, urządzona w salach „Dworu Artusa" z okazji zjazdu, reprezentuje się nadzwyczaj okazale. Bierze w niej udział około 25 wystawców, którzy wystawiają swe eksponaty wyrabiane w kraju. Wystawa cieszy się powodzeniem.

Kongres eucharystyczny w Lwowie.

Dnia 16. i 17. czerwca odbędzie się we Lwowie diecezjalny kongres eucharystyczny z udziałem ks. kardynała prymasa Hlonda. Spodziewany jest przyjazd około 100.000 osób. Otwarcie zjazdu nastąpi 15 czerwca w gmachu seminarjum duchownego. 16 czerwca odbędzie się egzorta, komunja św. i inauguracja obrad kongresu. Wieczorem odbędzie się adoracja nocna z kazaniem wstępnem księży biskupów, a przez całą noc spowiedź wiernych. W niedzielę rano odbędzie się komunikowanie wiernych przez biskupów. O 10-tej rano zaś msza polowa na boisku Sokoła z kazaniami i błogosławieństwem Ojca św., a następnie procesja przez ulice miasta.

Zakłady chorzowskie własnością państwa polskiego.

Katowice. Dnia 29. maja rb. minął jednomiesięczny termin doręczenia spółce Oberschlesische Stickstoffwerke wyroku w sprawie Państwowych Zakładów Azotowych w Chorzowie, zasądzającego spółkę na ponoszenie kosztów postępowania, oraz nadającego moc prawną wyrokowi sądu okręgowego w Katowicach. Mocą tego wyroku **przepisanie prawa własności zakładów na rzecz skarbu państwa, uznane zostało za ważne.** Ponieważ spółka w przepisanym ustawowo terminie jednomiesięcznym nie wniosła apelacji, wyrok stał się ostatecznie prawomocny. Niezależnie od tego w dalszym ciągu toczy się przed Trybunałem Międzynarodowym w Hadze sprawa o Zakłady Chorzowskie wytoczona państwu polskiemu przez rząd niemiecki.

Tańczyli z trupami pomordowanych ofiar.

We wsi Pokrzyce koło Radomia na weselu gospodarz Marzec rzucił się między bijących się parobków, by ich rozerwać. Awanturnicy kilkunastu ciosami noży zabili go. Żona jego wybiegła na podwórze, wołając o pomoc. Porwano ją i również zmasakrowano nożami. Napastnicy podnieceni alkoholem i widokiem krwi, wpadli w istny szał. Porwali zwłoki obu ofiar za ręce i zaczęli z trupami tańczyć. Nad ranem udali się do sąsiedniej wsi, gdzie rozpoczęli dalszą hulankę, aż wreszcie policja ich aresztowała.

Obcy kapitał wypiera Polaków z polskich placówek.

Fatalne skutki wyprzedaży przemysłu polskiego.

W położonej w województwie kieleckiem cukrowni „Łubna", jednej **z szeregu cukrowni, które przeszły do rąk kapitału obcego,** a mianowicie finansjery wiedeńskiej, wymówiono posadę dyrektorowi Polakowi, pozostającemu na tem stanowisku od lat kilkunastu i naznaczono na jego miejsce **dyrektora cudzoziemca.** Porozumiewa się on z personelem fabryki przy pomocy tłumacza, nie zna bowiem wcale języka polskiego. Usuwanie Polaka od kierownictwa cukrownią, mimo posiadania przez Polskę nadmiaru własnych sił technicznych o pełnych kwalifikacjach kierowniczych, wypróbowanych w okresie rozwoju przemysłu cukrowniczego na Ukrainie, Rosji i obecnych terenach Rzeczypospolitej, nie może być przez społeczeństwo i państwo tolerowane.

Sejmowa komisja morska przybędzie do Gdyni.

Onegdaj odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem posła Zalewskiego byłego zastępcy p. min. Strassburgera w Gdańsku ostatnie posiedzenie sejmowej komisji morskiej, na którem omawiano bardzo szczegółowo program prac rozbudowy portu i miasta na przyszłość jak i sprawę rozszerzenie portu wewnętrznego w Tczewie. Sprawy te referował naczelnik departamentu morskiego p. Nosowicz uwzględniając w swym referacie również szeroko sprawy floty handlowej i rybołóstwa polskiego. W końcu dyskusji nad temi aktualnemi zagadnieniami uchwalono zorganizować w najbliższym czasie wspólną wycieczkę do Gdyni i Gdańska, w której mają wziąść udział wszyscy członkowie komisji morskiej w komplecie.

— **Nawiązanie przerwanych nici z Małopolską Wschodnią.** W piśmie naszem powstała niedawno luka, widoczna w omawianiu stosunków i zjawisk Małopolski Wschodniej, kresowego kraju, znaczeniem i posłannictwem tak zbliżonego do naszego zachodniego pogranicza. Lwowski nasz korespondent i referent interesujących tamtejszych stosunków i zagadnień, wszedł w skład redakcji pobratymczego nam „Nowego Kurjera" i przeniósł się do Poznania. Dziś wypełniamy powstałą lukę, co stwierdzają zamieszczone **Listy Lwowskie,** któremi inauguruje występ na łamach naszego pisma nowo pozyskany korespondent lwowski. Publicysta wielkiej miary, literat doskonały, związany węzłami krwi, serca i ducha z Małopolską Wschodnią, nie ograniczy nowy korespondent swoich spostrzeżeń i feljetonów do lwowskich murów, ale obejmie szerokie horyzonty naszych kresów wschodnich, sięgając także poza sowiecką granicę. Wzbudzi niewątpliwie zainteresowanie i zasłużony poklask naszych Czytelników.

Nowa linja lotnicza na Śląsku Opolskim.

Planowana rozbudowa lotnictwa na Śląsku niemieckim, posuwa się stale naprzód. Letni rozkład lotów niemieckiej Lufthanzy przewiduje wprowadzenie pasażerskiej linji samolotowej z Gliwic do Nissy, stanowiącej przedłużenie istniejącej już linji Nissa — Hirschberg. Nowa linja została wczoraj uruchomiona.

Gąsienice niszczą lasy w Niemczech.

W Gelsenkirchen i okolicach Nadrenji pojawił się w lasach masowo nieznany gatunek gąsienic, specjalnie złośliwy, który niszczy zupełnie olbrzymie lasy okoliczne. Gąsienice przedostają się do mieszkań ludzkich, i wyrządzają wielkie szkody. Ulice są dosłownie zasiane gąsienicami, a zewnętrzne ściany domów oblepione niemi.

Próba zamachu na pociąg.

Paryż. Na express jadący z Paryża do Bordeaux planowany był zamach, który na szczęście zdołał maszynista w ostatniej chwili udaremnić. Koło tunelu l'Angouleme spostrzegł on rozkręcone szyny na przestrzeni 15 metrów. Przy pomocy kontrpary maszynista zdołał wstrzymać pociąg. Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

Bibljoteka poszła na owijanie śledzi.

Moskwa. Z bibljoteki w Sewastopolu w ciągu lat kilku sprzedawano systematycznie książki, które służyły następnie do zawijania śledzi. W ten sposób sprzedano 26.000 tomów, m. i. dzieła Spinozy, Kanta, Bucklea i innych.

Reforma dziennikarstwa.

(Wywiad dla „Dziennika Bydgoskiego" z posłem Feliksem Gwiżdżem).

Przed kilku dniami wpłynął do laski marszałkowskiej z inicjatywy grupy posłów dziennikarzy projekt ustawy o unormowaniu stosunków prawnych zawodu dziennikarskiego. W związku z tem zwracamy się do p. posła Feliksa Gwiżdża, dziennikarza i literata, którego nazwisko figuruje śród podpisów pod wspomnianym projektem, z prośbą o udzielenie garści informacji, tyczących się omawianego przedmiotu

— Projekt ustawy dziennikarskiej ma swoją dość długą historję — mówi p. poseł. — Już w styczniu roku 1920 grupa posłów na Sejm ustawodawczy zgłosiła tego rodzaju wniosek, obszernie umotywowany. Wniosek, przesłany do Komisji Prawniczej, znalazł się później na podkomisji specjalnej. W r. 1922 — po wszechstronnem umówieniu projektu przy udziale przedstawicieli rządu i wytrawnych dziennikarzy, poseł Grzędzielski przedstawił projekt ustawy, całkowicie opracowany na Komisji Prawniczej, która jednak wskutek nawału prac sprawy tej nie załatwiła. W r. 1924 projekt ustawy w poprzedniej redakcji przedstawiono Sejmowi i ponownie odesłano go do komisji. Przewrót majowy przerwał pracę nad projektem. Przedstawiciele Związku Synd. Dzien. w osobach pp Bazylewskiego, Giełżyńskiego i H. Wierzyńskiego zabiegali o ogłoszenie ustawy w formie dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej, lecz wskutek sprzeciwu wydawców dotyczącego niektórych punktów, dekretu nie ogłoszono.

Wobec tego Prezydjum Zw. Syndykatu wniosło ponownie do obecnego Sejmu projekt ustawy dziennikarskiej, podpisany przez przedstawicieli szeregu klubów sejmowych.

— Jakie są w ogólnych zarysach najważniejsze punkty projektu ustawy?

— Projekt ustawy, poza określeniem istoty dziennikarstwa, dzieli dziennikarzy na kategorje, nareszcie ustala obowiązujące legitymacje dziennikarskie (dotychczas panował w tej dziedzinie niemal zupełny chaos), dalej określa stałe formy przedstawicielstwa, reguluje umowy o pracę, wynagrodzenie i czas pracy, określa życiowe i prawne stosunki w dziennikarstwie, słowem, wnosi ład w dziedzinę, tak zaniedbaną i nieuporządkowaną.

— Czy projekt ustawy przewiduje jakieś specjalne wykształcenie fachowe dziennikarza?

— Nie, projekt nie mówi o tem. Kwestję tę reguluje statut Zw. Synd. Dzien., w którym jest mowa o kwalifikacjach, wymaganych od kandydatów na członków Syndykatów. Projekt ustawy zgadza się co do tego z punktami statutu Zw. Synd. mówiącymi, że „praw i miana dziennikarza nabywa pracownik dziennikarski po upływie dwóch lat pracy zawodowej, jako aplikant". Przez te dwa lata władze Syndykatu Dziennikarzy mają możność stwierdzenia, czy dany aplikant swemi kwalifikacjami i wartością moralną zasługuje na to, aby zostać członkiem Syndykatu i w całej pełni korzystać z tej ustawy.

— Czy moglibyśmy wiedzieć, jaki jest stosunek Bloku Bezpartyjnego do omawianego projektu?

— Posłowie z Bloku w całej pełni doceniają ogromne znaczenie uporządkowania stosunków w dziennikarstwie, tym tak ważnym czynniku rozwoju życia społecznego i państwowego. Z tej strony projekt nie wywoła większych zastrzeżeń. Od siebie dodać mogę — kończy poseł — że jako członek Syndykatu Dziennikarskiego uważam tę sprawę za niezmiernie pilną.

Warszawa, w czerwcu. **L.**

Z państwa „bojaźni bożej".

Skandal szpiegowski w Berlinie.

Sąd karny w Berlinie, skazał na dwa lata więzienia 60-letnią byłą stenotypistkę Bertę Koenig, córkę majora pruskiego, która była przed wojną sekretarką prywatną gen. von Goltza i hr. von Wartenberga, a w latach 1914-1920 pracowała w kancelarji ministerjum wojny. Sąd uznał Bertę Koenig winną szpiegostwa na rzecz Francji.

Niemcy mają strach przed własnym fosgenem.

Prezydjum policji w Magdeburgu otrzymało wiadomość, iż na terenie fabryki sacharyny Falberga i Lischta & Co. znajduje się poważna ilość fosgenu. Badania policyjne wykazały, że istotnie fosgen, aczkolwiek w niewielkiej ilości znajdował się tam na składzie. „Deutsche Tageszeitung" twierdzi, że chodzi tu o resztki zapasów, przechowywanych w butlach stalowych. Fosgen używany był przy produkowaniu pewnych wyrobów chemicznych.

Straż pożarna — podpalaczem.

Prasa berlińska donosi o wykryciu całego szeregu tajemniczych pożarów, jakie ostatnio miały miejsce na Łużycach, na linji Budziszyn — Gorzelice. Jak się okazało, pożary te wywoływane były przez podpalania, których dokonywali sami mieszkańcy, członkowie straży pożarnej, na zamówienie właścicieli domów, wymagających gruntownego remontu. Tym sposobem właściciele domów chcieli uzyskać premję asekuracyjną.

Francuz o Pomorzu.

Paryż. W prasie francuskiej wzbudza wielkie zainteresowanie zamieszczony w tych dniach w „Journal des Debats" artykuł Stefana Aubac'a p. t.: „Wrażenia z pobytu w Królewcu", — „Jak się przejeżdża przez „korytarz" polski i czego się można w nim nauczyć". Autor opisując podróż swą z Paryża do Królewca, podkreśla, że nikt z podróżnych nawet nie zauważył, że w przeciągu dwuch godzin podróż odbywała się przez ziemie polskie, do tego stopnia uproszczone są wszelkie formalności celne i paszportowe. Dłuższy ustęp poświęca p. Aubac ludności pomorskiej, podkreślając jej polskość, oraz podaje szereg danych o handlu Prus Wschodnich, przyczem zwraca uwagę na ogromne ułatwienia, udzielone przez Polskę tranzytowi niemieckiemu.

Dziewiąta Olimpjada.

Krwawe zajście na Olimpjadzie w Amsterdamie.

Pisma paryskie donoszą z Amsterdamu, że podczas zawodów w piłkę nożną między drużynami Urugwaju i Holandji, przyszło do krwawego zajścia. Wobec wyprzedanej kasy, publiczność chcąca widzieć te zawody, usiłowała przemocą wedrzeć się do stadjonu i zajęła tak groźną postawę, że policja musiała użyć białej broni.

Rozgrywki hokejowe.

Belgja — Szwajcarja 3:0; Belgja — Austrja 4:0; Indje — Szwajcarja 6:0; Niemcy — Francja 2:0; Holandja — Hiszpanja 1:1; Belgja — Danja 1:0; Szwajcarja — Austrja 1:0.

Finały w hokeja na trawie.

Niemcy — Belgja 3:0; Indje — Holandja 3:0. Pierwsze miejsce w hokeju zajęły Indje, drugie Holandja, trzecie Niemcy. Widzów na finale 40.000. Polska w hokeju udziału nie brała.

Piłka nożna.

Portugalja — Chile 4:2; Belgja — Luksemburg 5:3; Niemcy — Szwajcarja 4:0; Egipt — Turcja 7:1; Włochy — Francja 4:3; Hiszpanja — Meksyk 7:1; Urugwaj — Holandja 2:0; Portugalja — Jugosławja 2:1; Argentyna — Belgja 6:3. Polskie piłkarstwo nie jest reprezentowane na IX. Olimpjadzie. Dotychczas najlepszymi kandydatami na mistrzów olimpijskich są: Argentyna, Urugwaj, Niemcy.

Dzień katolickich kobiet wielkopolskich.

Ub. niedzieli Poznań gościł w swoich murach delegatki zrzeszonych kobiet katolickich z obu archidiecezji. Zjazd był bardzo liczny, obrady odbywały się w sali Uniwersytetu Poznańskiego.

Po uroczystem nabożeństwie i podniosłem kazaniu, wygłoszonem przez ks. prałata Adamskiego w pochodzie udały się zebrane na salę obrad, gdzie w przedpołudniowych naradach omawiały czysto wewnętrzno-organizacyjne sprawy.

W godzinach popołudniowych odbyło się publiczne, manifestacyjne zebranie, na którem zebrane oraz liczni goście — przeważnie kobiety, mężczyzn było niewielu — wysłuchali przemówień ks. prał. **Kapicy z Tychów na Śląsku Górnym i Matki Ledochowskiej,** znanej jałmużnicy polskiej.

Popisy muzyczne i deklamacyjne upiększyły podniosłą uroczystość, której patronowała wśród zieleni i sztandarów na estradzie figura Matki Bożej.

Żałować należy, że tak mało mężczyzn podążyło przysłuchać się wywodom referentów i zapoznać się z prądami, które ożywiają ruch kobiet katolickich.

Zakończył uroczystość ks. prał. Adamski, prezydujący obradom życzeniem, by ziarna istotnie złotych myśli i rad rozniosły się po Wielkopolsce i przyniosły zbożny owoc, życzenie, które tylko podzielać trzeba i życzyć, by przyniosły plon obfity.

Listy lwowskie.

Uroczystości literackie i artystyczne. — Ruchliwe pod każdym względem Zielone Świątki. — Stuletni jubileusz Ossolineum. — Ten, który dał Polsce panaceum wiedzy, spoczywa w masowym grobie.

I.

Lwów, w maju.

(C) Pod znakiem uroczystych dni mijał we Lwowie miesiąc maj. Po jubileuszu Henr. Zbierzchowskiego, uczczono tu świetnym obchodem pożegnalnym Amalję Kasprowiczową, która po 55-letniej wiernej artystycznej służbie, rozstała się z lwowską sceną, przechodząc w dobrze zasłużony stan spoczynku.

Zawitał do nas wreszcie w towarzystwie Boya-Żeleńskiego wybitny literat francuski i świetny znawca Balzaka Marceli Bouteron, który wniósł do nas na chwil kilka atmosferę Paryża, a którego prelekcja, poświęcona naświetleniu postaci p. Hańskiej i jej stosunku do Balzaka obudziła ogólne zainteresowanie i spotkała się z najpochlebniejszem przyjęciem. Bo też wykład Bouterona był hymnem śpiewanem na cześć — Polki!

Ale prawdziwie uroczystemi dniami były dla Lwowa Zielone Świątki.

Wyzyskali je legjonści i strzelcy wciąż jeszcze mało popularni we Lwowie, urządzając zawody drugiego marszu zadworzańskiego, poświęcenie sztandaru Związku strzeleckiego okręgu lwowskiego i założenie kamienia węgielnego pod budowę własnego gmachu im. J. Piłsudskiego.

Z kolei odbył się we Lwowie (26) walny zjazd delegatów z całej Polski Polskiego Towarzystwa Historycznego, trzeci ogólnopolski zjazd (27) nauczycieli geografji, zjazd delegatów oddziału lwowskiego Stowarzyszenia chrześcijańsko-narodowego nauczycielstwa.

Najważniejszem jednak zdarzeniem była uroczystość stulecia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Zakład ten w latach zaborów miała znaczenie pierwszorzędnej, ogromnie wpływowej placówki ducha narodowego.

Powstanie Ossolineum łączy się nierozerwalnie z nazwiskiem Józefa Maksymiljana hrabiego z Tęczyna Ossolińskiego, związanego rodzinnemi posiadłościami z Małopolską. Jako jeden z pięciu członków szlacheckiej deputacji Stanowego Sejmu do cesarza Leopolda II, okazał się Ossoliński najzdolniejszym i najzręczniejszym dyplomatą, podstawy bytu i rozwoju, a w sześć lat później zawarł umowę z Henrykiem ks. Lubomirskim, na podstawie której złączono z bibljoteką muzealne zbiory Lubomirskich (zbrojownia, kolekcja obrazów) pod nazwą Muzeum ks. Lubomirskich, a ordynaci przeworscy zostali ustanowieni dziedzicznymi kuratorami fundacji.

Zbiory Ossolińskiego przewieziono z Wiednia do Lwowa w r. 1827. Ossoliński już wtedy nie żył... Ostatnie lata przeżył w tragicznej rezygnacji z powodu utraty wzroku. Zmarł 17 marca 1826.

O ostatnich jego chwilach wspomina Henryk Bogdański w swoich pamiętnikach.

Wskutek nalegań, po dłuższem wahaniu wezwał gr.-kat. księdza Michała Harasiewicza, który przebywał we Wiedniu i był przyjacielem Ossolińskiego. Wyspowiadawszy się, prosił, aby go pochowano bez żadnej parady, aby go tylko złożono do grobu: „Żeby ziemia złączyła się z ziemią". Pogrzeb miał się odbyć 19 marca. Zeszła się gromadka Polaków, klerycy rzymsko i grecko-katolickiego obrządku, przybył ks. Harasiewicz. Nie było wykopanego grobu, więc odłożono pogrzeb do następnego dnia. Nazajutrz ks. Harasiewicz odprawił egzekwie według gr.-kat. rytuału w cerkiewce św. Barbary, a po południu złożono trumnę do grobu przy udziale bardzo małej gromadki ludzi.

Cmentarz, na którym pochowano Ossolińskiego został potem przekopany i zabudowany. Zwłoki luminarza Polski spoczęły gdzieś w masowym grobie zapomnianym...

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Znęcanie się hakaty pruskiej nad polskim robotnikiem.

Z Nakła donosi nam korespondent: Tyle się dziś słyszy o wzrastającej z dnia na dzień bucie niemieckiej, o panoszeniu się Niemców jak na własnej ziemi. Znów zaszedł smutny wypadek w Chrząstowie obok Nakła w pow. wyrzyskim, w majętności p. von Gerstenberga, b. generała niemieckiego. Od dwóch lat był tam zatrudniony robotnik Polak, niej. Jan Sypniewski, który w grudniu ub. r. w czasie pracy złamał sobie nogę, a wypadek ten posłużył podobno administracji jako powód do wypowiedzenia mu służby W dniu 2 czerwca br. nastąpiła eksmisja z mieszkania; całe jego mienie wyrzucono na ulicę i Sypniewski pozostał bez dachu nad głową, z żoną i sześciorgiem drobnych dzieci.

Administracja majątku p. Gerstenberga stara się Polaków różnemi sposobami usuwać ze służby, a w ich miejsce przyjmuje Niemców. A jaki duch panuje w majątku, tego dowodem są słowa wypowiedziane przez włodarza (Niemca): „Chrząstowo było i musi być niemieckie!“

Przypuszczać należy, że wszystkie te i tym podobne sprawki dzieją się poza plecami p. generała, gdyż ten, gdyby o tem wiedział, nie dopuściłby zapewne do eksmisji biednego robotnika.

Zrzeszenie rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej

zwołuje na **niedzielę, 10-go czerwca r. b.** wszystkich uchodźców oraz b. działaczy plebiscytowych z Prus Wschodnich zamieszkujących w powiatach **Brodnica, Wąbrzeźno, Lubawa i Działdowo**

do Brodnicy

do sali Domu Katolickiego celem omówienia spraw bardzo ważnych.

Otwarcie zjazdu o godzinie 12-tej w południe.

Uprasza się o liczny udział.

SZYMBORZE, pow. inowrocławski. (Źle się dzieje). W wiosce Szymborze zagnieździło się kilku żydów. Wydzierżawili im mieszkanie niej. Katarzyna Musiałowa, a dalej Franciszek Jatczak, u którego mieszka „faines“ żyd Jankiel Mordko Sztajnbaum. Doprawdy wstydzić się winni Polacy, którzy ułatwiają żydom osiedlanie się w naszych wioskach.

DZIERZAŹNIA. (Pożar.) W Dzierzaźni koło Gębic spaliły się dnia 1. bm. zabudowania gospodarza Niedzielskiego. Straty wynoszą 15.000 zł. Przyczyna pożaru jest nieznana.

WĄGRÓWIEC. W końcu maja br. odbył się w **Państwowem Seminarjum Naucz. męsk. w Wągrowcu** egzamin dojrzałości pod przewodnictwem p. dyr. Wagi, jako delegata Kuratorjum. Kandydaci, którzy otrzymali świadectwa dojrzałości są następujący: Antoniewski, Buczkowski, Burdyński, Gałka, Grzyb, Iński, Karpiński, Krasa, Kuznowicz, Maerzec, Olejnik, Butkiewicz, Stefański, Schweitzer, Tamm, Waliński, Ziemniak, i Żurowski, oraz eksternista Zataj.

Pod pręgierz. W tych dniach nabył żyd Gutgold, od Polki Genowefy Maciejewskiej nieruchomość przy ul. Gnieźnieńskiej 37, za 12.000 zł.

Czasby już był nareszcie, aby policja zajęła się żydem przy ul. Bydgoskiej, który najlepsze interesa robi w niedzielę podczas nabożeństwa.

ROGÓŹNO. (Matura.) W Państwowem gimn. im. Przemysława, zdali egzamin dojrzałości nast. kandydaci: Bujarski, Burchardt, Cofta, Gawrych, Giżewski, Górski, Hannig, Harwas, Janasek, Kowalik, Lisiecki, Nowakowski, Piechowiak, Plewiński, Sobecki, Sztuba, Worgin, Zakacz.

UJŚCIE. (Z Bractwa Strzeleckiego.) W tradycyjnem strzelaniu tut. Bractwa Strzeleckiego godność króla kurkowego zdobył p. Jakób Gapiński, pierwszego rycerza p. Konrad Harwas, 2 rycerza p. Andrzej Sawiński. Premje uzyskali pp.: Rybarski, Krege, Hoppe, Witkowski, Parecki, Harwas, Marcinkowski, Budziński, Suszycki, Marcinkowski. Najlepszym strzelcem na tarczy królewskiej został obwołany Maksymiljan Hoppe, który nosi order najlepszego strzelca po raz trzeci.

Nakło.

Z targu. Na ostatnim targu płacono nast. ceny: za masło 2.00—2.10, jaja (mendel) 2.00—2.20, mleko 30 gr. litr, ser 50 gr. funt, szparagi 1.50 za funt, sałata 5 gr. za główkę, cebula 60 gr. funt, kartofle 5—6 zł. centnar, kury 4—5 złotych sztuka, gołąbki 1.50 para, liny 1.80 funt, raki za mendel 2 złote.

Nieszczęśliwy wypadek. W czasie rąbania drzewa skaleczył się p. R. Wiczyński z Występu w nogę tak nieszczęśliwie, że będzie się musiał poddać dłuższej kuracji.

Składki. Na grobowiec dla poległych powstańców w Nakle złożono w dalszym ciągu nast. ofiary: Bank Kredytowy w Nakle 150 zł, Czytelnia dla kobiet 100 zł, Bractwo Strzeleckie 50 zł, ks. prob. Geppert 10 zł, Nakielski klub sportowy „Czarni“ 20 zł, Cech piekarski 20 zł, Cech obuwniczy 15 zł, Inne towarzystwa i obywatelstwo są proszone o dalsze składanie ofiar na ręce ks. prob. Gepperta lub w kancelarji parafjalnej.

Mrocza.

Święto Bractwa Strzeleckiego. Nasi zacni Bracia rozpoczęli swoje strzelanie. Pierwszy strzał na cześć Rzplitej oddał król powiatowy p. Hani, drugi na cześć pani Prezydentowej król miastowy p. Mściszewski. Królem został p. Grot, I. rycerzem p. Kabat, II. rycerzem p. Łuszczyński. Ordery zdobyli p. Kabat, p. J. Mściszewski i p. Hanfa, nadto 17 braci otrzymało ordery pamiątkowe. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

— Byt dla sieroty. P. R. Piechotka, drogomistrz powiatowy w Podgórzynie, poczta Żnin, zwrócił się do nas z deklaracją, że chętnie wziąłby na wychowanie chłopca sierotę w wieku od 10. do 14. lat, o posłusznym i łagodnym charakterze, zapewniając mu rodzicielską opiekę, ew. przyjęcie za swego syna.

Podajemy ten piękny zamiar p. Piechotki do publicznej wiadomości z tem, aby osoby tem się interesujące zwróciły się bezpośrednio do niego.

Szubin.

Na ręce p. burmistrza Grusa nadesłał p. generał Dzierzanowski, dowódca O. K. VII. w Poznaniu następujące pismo:

Dnia 14, 15 i 16 marca br. podejmowało miasto Szubin gościnnie i uroczyście uczestników pierwszej podróży historyczno - wojskowej na terenie Województwa Poznańskiego, którzy badali teren i przebieg walki o Szubin w dniu 11 stycznia 1919 r.

W roku 1919 nieliczne polskie obywatelstwo miasta Szubina nietylko ofiarnie znosiło najazdy wrogiego Grenzschutzu, ale stawiało im mężnie opór i staczało z niemi rozpaczliwe walki.

W dniu 11 stycznia 1919 r. razem z oddziałami powstańczymi, pochodzącymi z dalszych okolic Wielkopolski, **Szubiniacy w walkach ulicznych staczali bój o wolność swego miasta.** Walki o Szubin były krwawe, czego dowodem wielka ilość poległych i rannych. Zwycięstwo polskie pod Szubinem z dnia 11 stycznia 1919, które starło niemieckie siły i sparaliżowało ich pochód w głąb Wielkopolski na czas dłuższy, zadecydowało w położeniu powstania. To też liczni uczestnicy tych walk przybyli w podróży historyczno-wojskowej do Szubina z pewnym poruszeniem wewnętrznym jako do miejscowości, budzącej w nich drogie wspomnienia. Przyjęcie, które miasto Szubin zgotowało uczestnikom podróży, utrwaliło te drogie wspomnienia i pozwoliło przeprowadzić trudne prace, których celem ma być opis walk pod Szubinem.

Dziękuję przeto Panu Burmistrzowi, jako głowie miasta Szubina, dalej p. dyrektorowi Walkowskiemu, jako przewodniczącemu Rady Miejskiej oraz panom obywatelom za śniadanie żołnierskie w lesie, za wystawienie chorągiewek markujące ówczesne pozycje nieprzyjacielskie, za bezinteresowne udzielenie kwater, za gościnne i wystawne podwieczorek i kolację w hotelu Centralnym, za zaopiekowanie się uczestnikami podróży. O wielkiej życzliwości świadczyło przyjęcie na cmentarzu przez ks. radcę Sołtysińskiego i panów przedstawicieli miasta, dalej bramy powitalne, udział Towarzystw Młodzieży Katolickiej, Sokoła, Straży Pożarnej, Powstańców i Wojaków oraz szpaler utworzony przez chłopców z zakładu wychowawczego.

Wspólnie w Szubinie przeżyte chwile pozwoliły w całej pełni odświeżyć się wspomnieniom z czasów powstańczych i uświadomić sobie, jak ważne dla istnienia narodu jest kult tradycji wojskowej.

Pan Burmistrz zechce w moim imieniu wyrazić podziękowanie obywatelom, którzy przyczynili się do uzyskania dobrych wyników trudnej pracy historyczno-wojskowej.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VII.

(—) Dzierżanowski
generał dywizji.

Inowrocław.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej zaprzysiężono nowego prokulanta p. Cegłowskiego, poczem przyjęto rezygnację radcy Czarlińskiego, jako członka Magistratu. Następnie uzupełniono skład deputacji i zarządów mianowicie do deputacji szkolnej wybrano w miejsce pp. Knasta, Urbańskiego i Bochińskiego nast. pp. Smoczkiewicza, Jakubowskiego i dra Kubiaka, do deputacji budowlanej p. Litwickiego, do deputacji wodociągowej p. dyr. Meyzę, do dozoru dokształcającej szkoły przemysłowej p. Kornaszewskiego, do komisji wyborczej p. Kornaszewskiego. Uchwalono wniosek p. Raczkowskiego o przedłużenie kontraktu na dalsze utrzymanie stacji benzynowej, wynagrodzenie dla radcy Głowackiego za zastępstwo prezydenta i wiceprezydenta i to w wysokości 400 zł. miesięcznie, wniosek b. prezydenta miasta dr. Krzymińskiego o przeniesienie go w stan spoczynku i wniosek jego o przedłużenie obowiązku budowania domu na parceli miejskiej. Dłuższą dyskusję wywołał wniosek Magistratu o zwrot pobieranego przez wynagrodzenie radcę p. Wawrzyńca Lisieckiego w kwocie 800 zł, którą pobrał przy początku organizowania się naszych władz miejskich, za prace przy zorganizowaniu oddziału opieki społecznej. Województwo domagało się zwrotu tejże kwoty, ponieważ została niesłusznie pobrana. Socjalista Głowacki domagał się stanowczo jej zwrotu. Dalej uchwalono wniosek Państwowej Żupy Solnej o żniżenie jej opłat za wodę. Żniżkę określono na dwa grosze. Obecnie instytucja ta płacić będzie tylko 18 groszy za mtr. sześc. wody, następnie uchwalono sprzedać parcelę nr. 68 przy Alejach Sienkiewicza p. Wiśniewskiemu z Wierzchosławic.

Ks. biskup Laubitz z Gniezna przybywa do Inowrocławia dnia 10. bm., gdzie poprowadzi procesję zwykłą z kościoła św. Mikołaja do kościoła Najśw. Serca Pana Jezusa i udzieli Sakramentu bierzmowania od godz. 3.30 po poł.

Dwie katastrofy samochodowe. Przy ulicy Dworcowej dorożka samochodowa nr. 25, tuż przed mostem kolejowym najechała na wielkiego psa. Wskutek zderzenia oś przedniego koła prawego mocno się skrzywiła, wobec czego samochód stracił równowagę. Przy szoferze jechał chłopiec, który obawiając się skutków zderzenia, ratował się ucieczką, przyczem w momencie wyskakiwania, samochód się przechylił i chłopca przygniótł całym swym ciężarem. — Drugi wypadek samochodowy wydarzył się na szosie Inowrocław—Pieranie, w pobliżu gmin Trzaski—Jaronty. Mianowicie samochód p. Karola Kozłowskiego z Pławinka, pow. inowrocławski, przejechał żołnierza z 59 p. p., będącego w drodze powrotnej wraz z kompanją wojska z ćwiczeń na Pławińku. Żołnierz doznał złamania prawej nogi. Odwieziono go natychmiast do szpitala wojskowego.

Ostrów.

Nowa gazeta. Do dość licznych w naszym mieście gazet, dochodzi jeszcze jedna nowa p. t. „Goniec Sieradzki“, którego wydawcą jest p. Józef Jondro.

Zmiana własności. Hotel Europejski przy ulicy Kolejowej, nabył drogą kupna p. Błażej Wiśniowski za cenę 13.300 dolarów. Nowonabywcy „Szczęść Boże“.

Niedola wychodźcy. Zmarł nagle na udar serca na tut. dworcu kolejowym powracający z Francji robotnik Ignacy Jata, pochodzący z Winiar pow. Kalisz.

Śmiertelny wypadek. Czteroletnia córeczka pp. Stawickich wpadła pod przejeżdżający samochód i odniosła bardzo poważne obrażenia na całym ciele, tak, że w kilka godzin po wypadku, zmarła.

Znalezienie topielca. W stawie Antonińskim znaleziono topielca płci żeńskiej; najprawdopodobniej zachodzi tu wypadek samobójstwa. Dochodzenia w toku.

Rada Miejska. Na posiedzeniu Rady Miejskiej w ub. środę, dokonano wyboru deputacji elektrowni miejskiej. Uchwalono zakup mniejszego kompletu maszyn dla elektrowni. W miejsce p. radnego Lisa, wybrano do komisji finansowej p. Jankowskiego, do deputacji podatkowej p. Rychwalskiego. Radny p. dr. St. Ożegowski ustępuje z Rady Miejskiej.

Żywcem zasypany. Przy kopaniu studni u gospodarza Michała Lafera w Jedlcu, zasypany został usuwającą się ziemią, robotnik Ignacy Lichuta. Po godzinnej, usilnej pracy odkopano już tylko zimne zwłoki.

KROTOSZYN. (Zlot harcerski.) W Zielone Świątki odbył się tu zlot harcerzy poł. chorągwi woj. pozn. Mimo niepogody przybyło około 3.000 harcerzy. Wszystkich ulokowano w ubikacjach fabryki Kończak-Wiatrolik. Ponadto Magistrat pospieszył z materjalną pomocą, a oprócz tego wydatną pomoc okazali Wydział Powiatowy, obywatelstwo miejscowe i okoliczne i Cukrownia Zduny.

Zlot rozpoczął się nabożeństwem; kazanie wygłosił ks. prob. Stankowski. Otwarcia zlotu dokonał na stadjonie zastępca kom. Chorągwi Pozn. p. Remiszewski. Przemawiali przytem p. p. starosta, burmistrz i adw. Terlecki. Potem zwiedzono obóz i udano się na zawody, popisy gimn.

— Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Na południu i południowym wschodzie kraju zachmurzenie umiarkowane, na północy i zachodzie większe, z możliwymi deszczami a nawet burzami. Wiatry południowo-zachodnie, w północnej części kraju zachodnie.

Z POMORZA.

CHEŁMNO. (Lustracja Sokoła). W ub. środę odbyła się w Chełmnie konferencja Przewodnictwa Okręgu III. Dzielnicy Pom. Zw. Tow. Gimn. Sokół, na którą przybyli prezes okręgu p. Alojzy Kamrowski, I wiceprezes burmistrz p. Zawadzki, naczelnik okr. p. Paweł Bączyński i naczelniczka Zalewska. P. burmistrz Zawadzki zainteresował zebranych koniecznością budowy sokolni. Uchwalono przystąpić do założenia nowych gniazd i to w Lisewie i Unisławie oraz zbudzić z letargu gniazdo w Lipinkach.

BRUSY. (Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.) W ostatnich dniach uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy budowie domu niejakiś Szopiński, robotnik, z Czyczków. Sz. wskutek stracenia równowagi spadł z wysokośc około 3 metrów i odniósł poważne obrażenia cielesne. Nieszczęśliwemu udzielił pierwszej pomocy lekarz p. dr. Kobyliński, poczem odwieziono go do domu.

BYSŁAW. Poświęcenie sztandaru. W drugie święto Zielonych Świąt odbyło się zebranie Tow. Powst. i Woj. Na porządku dziennym była m. in. sprawa obchodu poświęcenia sztandaru, który tutejsze Tow. zdołało sobie już sprawić. Uroczyste poświęcenie tegoż uchwalono urządzić w niedzielę 1 lipca br.

Pożar. W ub. tygodniu uderzył piorun w sąsiednim Plazowie w dom mieszkalny jednego z posiedzicieli. Budynek zgorzał doszczętnie.

KARTUZY. (Strajk kamieniarzy.) W ostatnich dniach wybuchł tu strajk 60 robotników zatrudnionych w kamieniołomach, znajdujących się w Miechoczynie, pow. Kartuzy. Robotnicy domagali się usunięcia dozorcy, na co zarząd się nie zgodził.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 8 bm. włącznie apteka „Radziecka" ul. Szeroka.

Z Teatru Pomorskiego. Dziś, we wtorek, dnia 5. bm. o godzinie 8,15 wieczorem poraz drugi sztuka narodowa pt. „Krakowiacy i Górale" czyli „Smocza Jama". Ta prześliczna opera komiczna w 3 aktach wprowadza na scenę w niezwykle żywej i urozmaiconej akcji antagonizm pomiędzy miłującymi swobodę mieszkańcami gór naszych i junakami ziemi krakowskiej. Piękne śpiewy narodowe, osnute na motywach ludowych, barwne i malownicze stroje, piękne tańce narodowe sprawiły, że sztukę tę i obecnie przyjęto z niebywałym entuzjazmem na sobotniej premjerze. Udział biorą pp. Leonowicz, Porębska, Chrzanowska, Bojarska, Zielińska, Aleksy, Uliński, Jaworski, Ilcewicz, Jejde i Marjański. Tańce układu p. Łucji Piechotówny.

Baczność, inwalidzi i wdowy. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 6 czerwca o godzinie 6 wieczorem w Parku Wiktorji.

Nowa placówka przemysłowa. W dniach ostatnich uruchomiony został nowozałożony młyn motorowy „Tatarczanka", który wytwarzać będzie wszelkiego rodzaju kaszę, sprowadzane dotychczas z innych dzielnic Polski. W dniu 26. zm. odbyło się poświęcenie tego jedynego w swoim rodzaju na Pomorzu młyna, który przypuszczać należy, będzie miał szerokie pole rozwoju, temwięcej, iż produkcja kaszy kalkulować się będzie taniej. Aktu poświęcenia dokonał ks. Wenda, poczem właściciel fabryki kaszy p. Domański Jan podejmowali gości herbatką. Nowej placówce przemysłowej życzymy powodzenia.

Kradzieże zgłosili: Kiedroński Józef, zam. przy ul. Jana Olbrachta 13, zgłosił kradzież narzędzi gospodarskich wartości 110 zł. Dochodzenia w toku.

żonem.

Kradzieże zgłosili: Chojnowski Wojciech zam. w Podgórzu przy ulicy Parkowej 89, zgłosił kradzież 100 zł. — Skrzyniecka Anna zam. w Kowalewie przy ulicy Toruńskiej 6, zgłosiła kradzież zegarka damskiego wart. 100 zł. — Józefowi Wittowi, gońcowi firmy Kapczyński Jan przy ul. Szczytnej 13, skradziono 1000 zł. — Ulenicki Bolesław zam. w Chełmnie przy ulicy 22 Stycznia 50, zgłosił kradzież 260—300 zł.

Z Grudziądza.

Osobiste. Introligator p. Fr. Olszewski obchodził 50 lecie pracy zawodowej. P. Olszewski pracuje w Drukarni Rzemieślniczej, dawniej Pomorskiej. Dyr. Grobelny jako prezes Pom. Izby Rzemieślniczej, do której drukarnia należy, złożył jubilatowi serdeczne życzenia i wręczył mu nagrodę pieniężną. To samo uczynili koledzy jubilata — współpracownicy Drukarni Rzemieślniczej. I my życzymy Jubilatowi, by w czerstwem zdrowiu doczekał się w swym zawodzie jubileuszu djamentowego.

Śmiertelny wypadek. Ub. soboty, pracujący przy naprawie dachu przy ulicy Długiej nr. 6, dekarz spadł z dachu kamienicy i zabił się na miejscu.

Pożar na dworcu. W nocy z piątku na sobotę powstał w sklepie na dworcu pożar. Piwnica ta używana była jako magazyn do obsługi dworca. Znajdowały się tam smary, oleje nafta itp. artykuły lekkopalne. Straż kolejowa nie mogła pożaru tego opanować, dopiero po przyjeździe miejskiej ochotniczej straży pożarnej udało się wspólnemi siłami pożar ten zlokalizować.

Zajście w restauracji. Onegdaj wieczorem jakiś pijak w restauracji niej. T. przy ulicy Sienkiewicza wszczął burdę. Gdy policja chciała go aresztować, stawił czynny opór tak, że dwóch posterunkowych, przy pomocy trzeciego cywila nie mogła dać rady rozszalałemu pijakowi. Awantura ta wywołała wielkie zbiegowisko.

Uroczyste zebranie ku czci weteranów sokolich.

Ostatnie zebranie Sokoła I grudziądzkiego było nader uroczyste, przy bardzo licznym udziale członków. Prezes p. W. Banaszak powitał w serdecznych słowach prezesa Dzielnicy p. Wł. Samolińskiego, prezesa okręgu p. Alojzego Kamrowskiego, prezesa Rady miejskiej p. mec. Szychowskiego, prezesa Pomorskiej Izby Rzemneślniczej, p. dyr. Grobelnego, przewodniczącego oddziału konnego, dr. Grygiera, seniora sokolstwa, p. Gącerzewicza, oraz repr. Sokoła Żeńskiego, panie: Zofję Łęczyńską, Joannę Struczyńską i Wandę Pałaszewską. Protokół pisał p. Felski. Bardzo interesujący odczyt wygłosił prezes p. W. Banaszak na temat: „Zadania i cele sokolstwa".

Następnie podano do publicznej wiadomości, że 10 bm. odbędzie się w Grudziądzu zjazd prezesów i naczelników okręgu III. W dniu tym odbędzie się publiczna kwesta na rzecz „Sokoła", zaś okręg III urządza w niedzielę dnia 17 wycieczkę do Pokrzywna w celu założenia „Sokoła". Na fundusz im. J. Em. ks. biskupa Galla zebrano 33 zł, a na budowę kościoła w Białośliwiu rozkupiono 100 znaczków po 10 gr. Do „Sokoła" przyjęto 32 nowych członków, tak, że dziś „Sokół" I liczy przeszło 200 członków (bez oddziału konnego, który niebawem liczyć będzie 100 czł.).

Prezes p. W. Banaszak podniósł w serdecznych słowach długoletnią służbę sokolą członków gniazda I i to: prezesa Rady miejskiej p. Szychowskiego, naczelnika domu karnego p. Juljana Maciejewskiego, Franciszka Bielickiego, red. Jana Rakowskiego, Fr. Miśka, Michała Konarkowskiego i St. Kunza. Bardzo serdecznie przemówił senjor sokolstwa p. Gącerzewicz.

W imieniu uczczonych dyplomem weteranów sokolich przemówił dyr. Maciejewski. Odznakę „Frontu Pomorskiego" otrzymał p. Aleksander Piotrowski; którego uroczyście dekorował prezes okręgu III. Szczególne podziękowanie złożył prezes gniazda p. W. Banaszak naczelnikowi p. Bączyńskiemu, za jego intensywną pracę dla dobra „Sokoła" I. Jego miejsce zajął w gnieździe p. Urbaniak.

Prezes Dzielnicy, p. Wł. Samoliński, złożył serdeczne podziękowanie gniazdom grudziądzkim, a szczególnie gniazdu I, za wzorowe wystąpienie w dniu zjazdu Rady dzielnicowej.

Chojnice.

Osobiste. Pan Stachurski, lekarz-dentysta, po powrocie do zdrowia przyjmuje nadal pacjentów w swym gabinecie przy placu Jerzego.

Bilans Urzędu Stanu cywilnego m. Chojnic za czas od 1—20 maja. Jeżeli zastanowimy się nad ogólnem twierdzeniem, że maj, miesiąc poetów i słowików jest najpłodniejszym miesiącem na „latorośla" ludzkie, to twierdzeniu powyższemu Chojnice dały jeskrawy dowód. Mianowicie, ten króciutki czas tj. od 1—20 maja br. Chojnice powiększyło się o 17 dziewczynek i 16 „wojaków" — razem 33 obywateli, zmarło 22 osoby.

Proces o fałszowanie ksiąg handlowych. Onegdaj odbyła się przed tut. Sądem rozprawa przeciwko byłemu kierownikowi „Rolnika" p. St. Dolacie z Chojnic oraz współpracownikowi tejże firmy p. Helznerowi z Poznania, oskarżonym o świadome fałszowanie ksiąg handlowych, powodem czego podsądni mieli osięgać na własną korzyść znaczne zyski. Po przeprowadzeniu dochodzeń życiowych, sąd powołał jako zaprzysiężonych rzeczoznawców ksiąg handlowych dyr. głównej kasy miejskiej p. Romana Czarnowskiego oraz p. Wiśniewskiego, kier. fabryki papy. Po rozpatrzeniu sprawy oraz orzeczeniu rzeczoznawców, sąd uznał, że księgi handlowe prowadzone były rzeczywiście nienależycie, lecz nie na korzyść osobistą podsądnych. Wobec tego Sąd uznał pp. Dolatę i Helznera za niewinnych i zwolnił ich od winy i kary.

Tczew.

Zebranie Pomorskiego Tow. Rolniczego. W ub. sobotę o godz. 10 przed poł. odbyło się w Grand-Hotelu zebranie powiatowego Tow. Rolniczego, które zagaił prezes p. Umiński w obecności 60 członków. Po załatwieniu formalności sprawozdaniowych, zabrał głos prezes P. T. R. p. Donimirski z Torunia. Po referacie prezesa zebranie przystąpiło do wyboru przewodniczącego powiatowego, którym obrano p. Skarżyńskiego z Radostowa.

Piękny czyn Klubu Pań. Dowiadujemy się, ze zarząd Bratniej Pomocy przy Szkole Morskiej w osobach pp. K. Maciejewicza, kpt. st. szkolnego „Lwów" i W. Słowikowskiego, sekretarza, wysłali oficjalne podziękowanie do Zarządu Klubu Pań w Tczewie za podarowany obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, który został umieszczony w sali nawigacyjnej na statku szkolnym „Lwów".

Hufiec szkolny w ogniu. Hufiec szkolny gimn. męskiego w ub. piątek wyruszył na teren wsi Suchostrzygi, gdzie odbyło się pod sprawnem kierownictwem por. Konopki rzucanie granatami. Rzucających było razem 43. Ćwiczenia te odbywały się podczas ulewnego deszczu. Na zakończenie uczniowie starsi wykonali wypad sekcji grenadjerskiej na nieprzyjaciela. Na ćwiczeniach był obecny prezes Pogotowia Ratunkowego p. Markowski.

Kwesta Czerwonego Krzyża. Dnia 3. bm. rozpoczęła się kwesta uliczna Czerwonego Krzyża w Tczewie. Zarząd P. Czerw. Krzyża zwraca się do obywatelstwa naszego z gorącą prośbą o składanie chociażby najdrobniejszych datków dla dokonania przedsięwziętych zamiarów założenia Składnicy Państwowej Polskiego Czerwonego Krzyża.

Capstrzyk z pochodniami „Sokoła". Z okazji święta sportowego „Sokoła", w sobotę, o godzinie 9.30 wieczorem sokolstwo tczewskie przedefilowało w capstrzyku przy udziale orkiestry Młodzieży Nowomiejskiej. Szczegóły z niedzielnego święta podamy później.

Puck.

Pertraktacje o kupno domu dla urzędu pocztowego. Jak się dowiadujemy, Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy prowadzi od dłuższego czasu pertraktację o kupno domu, położonego przy ulicy Prezydenta, w którym zamierza umieścić tutejszy urząd pocztowy.

Strzelanie Bractwa Strzeleckiego. Nowozałożone w mieście naszem Bractwo Strzeleckie, odbyło swe pierwsze strzelanie w strzelnicy pod Swarzewem. Pierwszą nagrodę zdobył p. Busch, drugą p. Kramarczyk, trzecią p. Dąbrowski.

Kradzież roweru. Mistrzowi stolarskiemu p. Józefowi Kobnkemu z Gnieździewa, pow. morski, skradziono w dniu 31 maja br. z korytarza hotelu p. Krausego rower.

Wspaniała uroczystość rolnicza w Pruszczu.

Pięciolecie i poświęcenie sztandaru Kółka Rolniczego. — Założenie czytelni.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

(w) Kółka rolnicze spełniają zadania bardzo doniosłe dla rozwoju naszego rolnictwa: szerzą na wsi oświatę zawodową i obywatelską oraz dają swym członkom niemałe korzyści materjalne, jak kredyt w postaci pieniężnej lub nawozów sztucznych, ziarna siewnego i in. W ciągu lat niepodległości ruchliwe Pomorskie Tow. Rolnicze (P. T. R.) obsiało całe Pomorze gęstą siecią kółek rolniczych, z pośród których Pruszcz w powiecie świeckim wyróżnia się bardzo dodatnio. Kółko to, założone 3. 6. 1923 r. przez ks. prob. Frosta z Niewieścina i rolnika Kiełba, w ub. niedzielę obchodziło pięciolecie swego istnienia i równocześnie poświęcenie sztandaru. Rolnicy z Pruszcza i okolicy pokazali, że po ciężkim trudzie dnia powszedniego umieją godnie świętować. Ruchliwy zarząd przy pomocy członków urządził uroczystość w sposób rzeczywiście wzorowy i cały dzień, który ku temu po długich chłodach przyniósł nam znów piękną, czystą pogodę, miał przebieg wspaniały i serdeczny.

Sztandar poświęcił ks. prob. Frost podczas nabożeństwa odprawionego w miejscowej szkole. Stąd rolnicy udali się w pochodzie do restauracji Seidla, gdzie odbyło się uroczyste zebranie. Nad bracią rolniczą powiewał wysoko nowy sztandar w kolorze biało-zielonym, z obrazem św. Izydora na zielonym tle.

Zebraniu przewodniczył prezes Kółka, p. Oczachowski. Prócz członków zjawili się na sali liczni goście, a mianowicie starosta powiatu świeckiego p. Kowalski, dyrektor „Rolnika" z Bydgoszczy, p. Strzelecki, red. Wiertelorz z „Dziennika Bydgoskiego", delegacje Kółek rolniczych z Gruczna i Serocka z pp. Gołębiowskim i Golnickiem oraz delegacja niedawno założonego „Sokoła". W ciągu zebrania wymienieni składali życzenia i gwoździe pamiątkowe. Prócz nich wbili gwoździe członkowie kółka pp Szulc, Kiełb i Seidel.

Z przemówienia prezesa i wykładu sekretarza, p. Wróblewskiego (kierownika miejscowej filji „Rolnika"), podajemy tu kilka szczegółów z historji Kółka.

Kółko założono w zamku w Pruszczu. Odrazu przystąpiono do niego 30 członków. Pierwszym prezesem był ks. prob. Frost. Organizacja może się pochwalić skuteczną działalnością. Pruszcz i sąsiednie gminy należały do najbardziej zniemczonych okolic Pomorza. Handel produktami rolnemi był głównie w rękach niemieckich. Dzięki Kółku jednak zmieniło się dużo na korzyść Polaków. W roku 1925 powstała w Pruszczu spółdzielnia rolniczo-handlowa. Założono też „Rolnika" i Kasę Stefczyka. Obecnie Kółko stara się o sprowadzenie weterynarza Polaka i utworzenie mleczarni spółdzielczej. Kółko otrzyma — jak zakomunikował p. starosta Kowalski, apteczkę, ufundowaną w dowód uznania przez Wydział Powiatowy. Wielkie zasługi około rozwoju Kółka położyli: właściciel domeny p. Szulc, który piastował trudny urząd prezesa od roku 1924—1927 i p. Kozioł, długoletni skarbnik. Obu działaczom nadano na zebraniu dyplomy honorowe.

Z pośród licznych przemówień wyróżnić należy słowa pochwały, których udzielił Kółku w imieniu powiatu p. starosta, przemówienie ks. prob. Frosta, który wskazał na rolę społeczno-narodową Kółka i wreszcie pozdrowienie rolników z Kongresówki, które złożył p. Jańczyński z Płocka.

Podczas obiadu i zabawy, które nastąpiły po części oficjalnej, zebrani spędzili w miłym nastroju resztę dnia. Goście wyjechali z Pruszcza, odnosząc jak najlepsze wrażenie.

Ojcami chrzestnymi sztandaru byli pp.:: starosta Kowalski, Szulc, Kamrowski z żoną, Biskupska, Malczewska, Strzelecki, Stachowiczowa Gołębiowski z żoną, Oczachowska, Pękowa, por. Zenker, Malinowski, Obrykowa i Kiełb.

* * *

Podczas wyżej opisanego obchodu p. starosta Kowalski założył Komitet Czytelni Ludowych w Pruszczu. Członkami jego zostali pp. por. Zenker (przew.), Balewski (biblj.), Wróblewski (sekr.) i Obryk (skarb.). Bibljoteka powstanie w październiku br. Prócz literatury powieściowej będzie ona miała dział rolniczy. Powiatowy Komitet Czytelni Ludowych czynił obecnie swą działalność i założy w bież. roku 30 nowych bibljotek.

Przez połączenie obchodu pięciolecia Kółka Rolniczego i założenia czytelni, dzień 3. 6. stał się dla Pomorza pamiętnym ze względu na przyszłość i przeszłość.

Nieszczęśliwy wypadek samochodowy na szosie Męcikał — Brusy.

Na szosie Męcikał-Brusy, w miejscu, gdzie tor kolejowy przechodzi przez szosę, wydarzyła się w ub. niedzielę straszna katastrofa, której uległo auto pewnej firmy piernikarskiej z Kartuz. W samochodzie znajdowało się 6 pasażerów, pomiędzy tymi sam właściciel taksówki i dwoje dzieci.

Gdy samochód dojeżdżał do toru, nadjeżdżał pociąg osobowy z Brus. Szofer, chcąc wyprzedzić pociąg i przedostać się przez tor, przyspieszył bieg samochodu. Nagły skręt na tem miejscu spowodował, iż samochód przewrócił się i wpadł do rowu przydrożnego. Skutki były fatalne; samochód zdruzgotany, a pasażerowie wyszli ciężko poranieni.

Na miejsce katastrofy zawezwano lekarza p. dr. Kobylińskiego z Brus, który udzielił rannym pierwszej pomocy. Nieszczęśliwców odwiózł samochodem do Kartuz p. Słomiński z Brus.

Kino Kristal Pocz. o 6,45 i 8,50.

Dziś wtorek premjera! Przewrót w kinematografji! Niebywałe efekty świateł i cieni! Szalone napięcie!

Karuzela Udręczeń Wielki niesamowity film w 10 akt. genjalnego realizatora Pawła Leni.

W roli głównej **Laura La Plante**

Kto zabił? oto pytanie, które sobie zadaje widz w ciągu całej akcji.

Nadprogram: Czworonożny ulubieniec Pol w pięknej 2 aktowej komedji **Lekcja z Przeszkodami.** i Tygodnik Gaumonta.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 5 czerwca 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Bonifacego, Doroteusza.
Jutro: Norberta W., Klaudjusza.
Wschód słońca: godz. 3,40.
Zachód słońca: godz. 20,17.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 4 bm. do piątku 8 bm. dyżurują:
1) **Apteka Centralna,** ul. Gdańska.
2) **Apteka pod Lwem,** Okole.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie występy St. Jaracza.

Gościna wielkiego artysty Stefana Jaracza w Teatrze Miejskim dobiega końca. Znakomity gość w bieżącym tygodniu kończy swoje występy. Dziś, we wtorek dla Polskiego Związku Kolejowców przemiła, lekka komedja Caillavet'a i Fleurs'a p. t. **„Romans pana kasjera"** w genjalnej kreacji mistrza Jaracza w roli tytułowej. Początek o godz. 7.30 wieczorem. Wszystkie bilety wraz z krzesłami dostawnemi sprzedane.

Kasa teatru czynna na występy Jaracza w środę, czwartek i piątek, w których to dniach wystąpi znakomity gość w tragikomedji Swena Lange **„Samson i Dalila".**

Poprawa doli urzędników wywołała znów dużo fermentu — dzięki niedźwiedziej łapie rządu. Poco podatek wiejski było łączyć z podwyżką płac urzędniczych? Należało w Sejmie domagać się tego podatku celem normalizacji budżetu, bez specyficznego z góry przeznaczenia go na urzędnicze cele. Projekt tego podatku byłby i tak upadł, ale nie zostałby tem samem pogłębiony rozdział kastowy między urzędnikami a włościanami. Poseł Dąbski nie mógłby pyskować w swym okręgu wyborczym, że „urzędnicy dybią na krwawicę chłopską". Rząd takiem postawieniem sprawy urzędnikom nie pomógł, a niesumiennym demagogom wetknął nową broń do ręki.

Zresztą i rząd skorzystał z tej sposobności, aby zabawić się w Piłata. „Niewinny jestem waszej krzywdy — dał do zrozumienia delegacji urzędniczej p. Bartel — rząd chciał, ale w Sejmie niema zgody, niema zrozumienia dla waszych potrzeb!"

Otóż nieprawda. Jest zrozumienie, ale jest i warcholstwo, jest stronniczość, jest demagogja partyjna, po trupach idąca. Raczej powiedzieć by można, że dla bolączek urzędniczych niema zrozumienia po stronie rządu.

Bo porówno z głodowemi płacami gnębią urzędników dwie rzeczy jeszcze: sprawa stabilizacji, wlokąca się lata całe, odkładana z roku na rok — i system przeniesień służbowych, który w swem dzisiejszem stosowaniu jest tylko kijem na „nielojalnych" urzędników. Widzieliśmy to po skończeniu kadencji sejmowej u. r., gdy urzędników eksposłów wprost za karę z ośrodków kulturalnych przenoszono nibyto „ze względów służbowych" na zapadłe wertepy. Względy służbowe — to wielkie słowo. Ale czy to także dobrze wpływa na „względy służbowe" gdy się pracownika niepotrzebnie rozgoryczy, na materjalną katastrofę narazi? Przecie każde przeniesienie, choćby i na rządowe koszta, takiego biedaka na długie lata rujnuje.

Stabilizację i pragmatykę służbową mógł rząd załatwić bez Sejmu. Nie zrobił tego, marudzi, zwłóczy, bo nie chce kija wypuszczać z ręki. Ale łamie palce i płacze jak krokodyl nad sobkostwem włościan i nad zatwardziałością Sejmu.

Przedmieścia organizują się.

Za przykładem Szwederowa, Rupienicy, Okola i Wilczaka zawiązało się niedawno temu **Towarzystwo Obywateli Skrzetuska, W. Bartodzieji i M. Kapuścisk.** Prezesem towarzystwa jest p Kończak — współwłaściciel największej w Polsce fabryki szczotek, wiceprezesem p. Huzarski — dyrektor fabryki Maurycy Wilhouse, sekretarzem — drogomistrz Siewert, skarbnikiem — p. Wincenty Kujawski. Zebrania towarzystwa odbywają się raz w miesiącu w lokalu p. Kujawskiego przy ul. Fordońskiej. Na zebraniach omawiane są sprawy aktualne, dotyczące rozwoju tej dzielnicy. Członkiem towarzystwa może być **każdy mieszkaniec,** nie koniecznie właściciel nieruchomości. Korzyści z należenia do towarzystwa są niemałe, członkom udziela się porady w różnych sprawach, zarząd poczynił także starania, aby członkowie mogli otrzymywać **w sklepach rabat.**

Dzielnica „fordońska" — jak ją nazywają w skróceniu — ma wielką przyszłość przed sobą. Rozbudowa miasta postępować będzie zawsze z biegiem rzeki. Tereny przy szosie fordońskiej mimo chwilowych niedogodności, braku kanalizacji i — tumanów kurzu, zyskają z czasem na wartości. Tutaj powstanie **nowoczesny szpital miejski** kosztem 7 miljonów złotych i szereg innych gmachów.

Na ostatniem zebraniu T-wa Obywateli Skrzetuska (Szreterów), W. Bartodzieji i Kapuścisk obszerny referat o celach i zadaniach tego rodzaju stowarzyszeń na przedmieściach wygłosił red. Nowakowski. Ponieważ na wystosowaną do Magistratu interpelację w sprawie różnych niedomagań przy ul. Fordońskiej **magistrat nie raczył nawet odpowiedzieć,** tłumaczyć się musiał w tej sprawie radny p. Kalnik. Przy tej sposobności udzielił zebranym kilka cennych informacji o gospodarce magistrackiej. Lichwiarskie odsetki za zwłokę mają być nareszcie zmniejszone. Przy rozbudowie miasta pomyśli się także o nowych ulicach, kanalizacji i lepszem oświetleniu, tylko cierpliwości... Magistrat najchętniej odłączyłby niektóre przedmieścia, które stały się dla niego ciężarem.

Jak widzimy, na zebaaniach T-wa Obywateli przedmieść dowiedzieć się można wielu ciekawych rzeczy, pożądanem jest tylko, aby **wszyscy** mieszkańcy na przedmieściach się zorganizowali, to wówczas z głosem ich władze miejskie napewno liczyć się będą!

Procesja Bożego Ciała na Bielawkach.

Podajemy do wiadomości parafjan, iż procesja w tym roku pódzie innemi ulicami niż lat poprzednich. Mianowicie po wyjściu z kościoła nowego przy ul. Ossolińskich, — pójdzie ul. X. Markwarta, ul. Staszica, ul. Kopernika, i wreszcie ul. Księży Misjonarzy. **Prosimy mieszkańców powyższych ulic o udekorowanie domów i okien kwiatami, dywanami i obrazami.** Procesja rozpocznie się o godz. 17 (t. j. 5 popoł.) Zbiórka towarzystw i procesji na placu przed budową Zakładu X. X. Misjonarzy. Przypominamy, iż procesja odbędzie się w sam dzień Bożego Ciała.

Zamknięcie ulicy Na Groby.

Z powodu brukowania ulicy Na Groby na przestrzeni od Dyonu Samochodowego do ul. Zaświat, zostanie ulica ta od poniedziałku dnia 4. bm. na czas trwania robót dla ruchu kołowego zamkniętą.

— **Kronika towarzyska.** W sobotę dnia 2 czerwca br. pobłogosławił pastor Galster, proboszcz zboru polsko-ewangelickiego, związek małżeński zawarty pomiędzy panną Erną Schoenówną, córką znanych obywateli z pod Włocławka, a panem Eugenjuszem Wittersheimem, dzierżawcą majętności Kuźnice w powiecie bydgoskim.

— **Baczność, druhny żeńskiego „Sokoła"!** Zebranie plenarne ze względu na dzień przedświąteczny, nie odbędzie się w środę, lecz **w piątek dn. 8 czerwca** o godz. 8-mej wieczorem w Resursie Kupieckiej. II. wiceprezeska druhna Stawińska wygłosi referat na temat: „Zgoda buduje a niezgoda rujnuje". Uprasza się tak członkinie, jak i panie sympatyzujące z „Sokołem" żeńskim o liczne i punktualne przybycie.

Tłusta cera. W poprzedniej rozprawce z dziedziny pielęgnowania urody wspomnieliśmy o zbawiennym wpływie ożywczego kremu „Oxa" Dr. Lustra na cerę. Odnosiło się to do cery prawidłowej suchej lub wiotczejącej. Tłustej cery, skłonnej do wągrów, nie wolno natłuszczać, przeciwnie — powinno się odtłuszczać gorącą wodą, naparzeniami nad parą, bez natłuszczania, a szczególnie — delikatnem myciem proszkiem marmurowym „Miraculum". Przed myciem wytrzeć twarz wacikiem zwilżonym w wodzie borowej, pół na pół z czystym spirytusem. Pudrować odtłuszczającym pudrem higjenicznym Dra Lustra

Dr. Z. B.

— **Ogród teatralny wciąż jeszcze jest zamknięty.** Spór między nowymi dzierżawcami, magistratem a likwidatorami poprzedniej spółki rozstrzygną dopiero sądy, a wiemy, że przy dzisiejszej procedurze i nawale spraw — nie szybko to nastąpi. Pragnąc publiczności, spragnionej wypoczynku na świeżem powietrzu, dać w samem mieście godziwą rozrywkę w postaci koncertu orkiestry wojskowej, przezorny gospodarz **Resursy Kupieckiej** p. Szubert otworzył swój ogród przy ulicy Jagiellońskiej. Przy sprzyjającej pogodzie koncertuje tam teraz codziennie orkiestra 62 p. p. pod batutą por. Grabowskiego. Wczorajszy inauguracyjny koncert ściągnął do ogrodu Resursy Kupieckiej liczną publiczność, która czuła się tak samo dobrze, jak dawniej w „Teatralce". Dziś **nowy koncert,** na co szczególnie zwracamy uwagę publiczności.

— **Związek Polskich Rzeźników Hali Miejskiej w Bydgoszy** obchodzi w niedzielę, 24. czerwca uroczystość poświęcenia sztandaru. Zarząd z p. Podorzymskim na czele już rozesłał zaproszenia na tę uroczystość. Program podamy wkrótce.

Codziennie
WIELKI KONCERT SYMFONICZNY
orkiestry 62 p. p.
w ogrodzie „Resursy Kupieckiej"
15474) ul. Jagiellońska nr. 25.
Bufet i kuchnia okażą swą renomę.
Pocz. o g. 6 wiecz. Wstęp wolny.

— **Na cele społeczne złożono w naszej redakcji:** N. N. na Stow. „Młodych Polek" pod wezwaniem św. Teresy na Czyżkówku zł 10, N. N. na Tow. Śpiewu „Arjon" Czyżkówko zł 5.

— **Ochronki bydgoskie zapraszają...** Dnia 5 bm. tj. we wtorek, ochronki Chwytowo i Okole urządzają wycieczkę popołudniową do ogrodu Patzera. Wymarsz ochronki z Okola o godz. 2 m. 45, a z Chwytowa o godz. 3 m. 15. Na miejscu odbędą się przeróżne popisy dzieci, przepiękne korowody i rozmaite niespodzianki. Uprasza się wszystkich miłośników dzieci, matki i ojców, aby pośpieszyli we wtorek na powyższą imprezę.

— **Wycieczka kolejarzy.** W niedzielę dn. 3 bm. odbyła się wycieczka kolejarzy do Rynkowa. W wycieczce wzięły udział liczne rzesze pracowników kolejowych wraz z rodzinami i z własną orkiestrą. W Rynkowie wycieczka zajęła cały ogród przy restauracji oraz dwie duże sale, w których przy dźwiękach własnej orkiestry oddawano się ochoczym tańcom i zabawie. Nastrój panował serdeczny i wesoły, dlatego żałować należy, że znaleźli się pijani osobnicy, którzy tę miłą zabawę zakłócili wszczynając między sobą burdę w restauracji, zakończoną dotkliwem pobiciem kijami po głowie, z zadaniem poważnych ran jednemu ze swych pijanych kompanów.

— **Bijatyka.** W ub. sobotę, około godz. 7 wieczorem wszedł do bramy podwórza, w którym wystawiona jest tablica z „Dziennikiem Bydgoskim" przy ul. Poznańskiej, jakiś robotnik, z zamiarem przejrzenia Dziennika. Tuż za nim przybył jakiś przyzwoicie ubrany młody osobnik, który bez żadnej widocznej przyczyny uderzył go kilka razy w twarz. Znalazł on jednak obrońców w osobach dwóch młodych zapaleńców, którzy widząc to, rzucili się na napastnika, wyciągnęli go na ulicę i tak srodze pobili kijem po głowie i pięściami, że ten na pół przytomny upadł na ziemię.

— **Na zabawie Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachod.** w ogrodzie Patzera będzie moc niespodzianek dla dużych i małych oraz losowanie cennych premij. Wieczorem zabawa taneczna.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Samson i Dalila".

Tragikomedja w 3 aktach Swena Lange.

Sztuka wykrojona z bezlitosnej, szarej codzienności. Autor dokonywa wiwisekcji na cierpiącem sercu ludzkiem coram publico i oświetla życie wszechstronnie. Jest więc i egoizm i brutalny realizm i małostkowość obok poezji, sentymentu wielkości i tragizmu. Jest śmieszność i ponury dramat. Sztuka interesuje tem bardziej, ponieważ wprowadza na scenę zakulisowe milieu teatru.

Treść banalna: Rozwichrzony poeta — mąż aktorki — wystawia dramat pt. „Samson i Dalila", w którym to dramacie chce wykazać symbolicznie, że aktorzy łącznie z publicznością starają się zabić duszę t. j. poezję utworów, wystawianych w teatrze, zamiast ją uwydatnić i odczuć. W tym czasie żona poety zaczyna go zdradzać z bogatym kupcem dla pieniędzy. Poeta spostrzega to na próbie teatralnej podczas reżyserowania swojej sztuki i wpada w obłąkanie. W trzecim akcie jednak dopiero kładzie kres nędznemu żywotowi własnemu. Mógł to zrobić o wiele prędzej bez straszenia żony i kochanka rewolwerem.

Jaracz — poeta był jak zawsze w swoim żywiole. Bajecznie oddał śmieszne momenta zdenerwowanego niepowodzeniem próby reżysera i chwile obłąkania po powrocie do domu. Jaracz jest artystą w odtwarzaniu życia powszedniego — artystą nieprześcignionym. Stąd patos i wielki tragizm — koturnowe akcesorja sztuk klasycznych — kurczą się i maleją przy nim do rozmiarów ludzkich, tracą na blasku poetycznym i bohaterskim, ale zyskują na sile i wyrazistości, przystosowują się do realnego życia, a tem samem żyją i nie są czemś oderwanem, nie istniejącem. Dlatego Jaracz również był świetny w filisterskiem obżarstwie I aktu jak i w scenach obłąkania aktu ostatniego.

Godnym partnerem w roli eleganckiego i pewnego siebie, ale mało inteligentnego kupca był Roman Wroński.

Iza Kozłowska, jako żona poety, miała swoje najlepsze chwile w akcie pierwszym i grała z ogromnem zacięciem i swobodą aktorki, poruszającej się na scenie jak u siebie w domu.

Michał Melina odtworzył postać znanego w Małopolsce dyrektora teatrów: krakowskiego, później lwowskiego. Był nim Pawlikowski — esteta i miłośnik sztuki. Przyznać trzeba, że Melina utrzymał rolę swoją w stylu i z artystycznem umiarkowaniem.

Pysznym był Lochman w epizodycznej roli wodza Filistynów. To jest artysta, który najmniejszy drobiazg w prawdziwe cacko wyrzeźbić umie.

Pozatem wyróżnili się: Józef Sawicki jako aktor, pełen sztucznej napuszystości i Marja Zahorska doskonała zawsze w odtwarzaniu różnych typów sług.

Sztuka ta w gruncie rzeczy, jakby stworzona dla jednej popisowej roli, mało dawała pola do popisu innym artystom.

Dr Teodor Brandowski.

Marysieńka Początek o godz. 6,45 i 9,00

CAR i POETA arcydzieło o przebogatej treści, carskiej (autentycznej) wystawie oraz krezusowej grze. Miłosne przygody cara MIKOŁAJA I-go oraz wielkiego poety Rosji Aleksandra Puszkina

— **Pierwszy popis publiczny uczniów Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego,** — klas skrzypiec, fortepianu i śpiewu odbędzie się w nadchodzącą sobotę tj. dn. 9 bm. o godz. 7 wieczorem w auli Gimnazjum im. M. Kopernika, plac Kochanowskiego. Czysty dochód z popisu przeznacza się na stypendja dla niezamożnych uczniów. Sprzedaż biletów w cenie od 1—2 zł w księgarni Idzikowskiego, Gdańska 16/17. Bilety ulgowe dla młodzieży szkolnej w cenie 50 gr wydaje sekretarjat Miej. Konserwatorjum Muz., ul. Piotra Skargi 7 (od godz 10—1 i od 3—6). Fortepian koncertowy Blüthnera z F-my B. Sommerfelda.

— **W lesie w Jachcicach!** Dnia 10 bm. urządza Tow. Powst. i Wojaków Jachcice wielką zabawę leśną przy ul. Saperów obok placu ćwiczeń. Początek o godz. 3-ciej po południu. Zarząd T-wa przygotował wielkie niespodzianki i piękne urozmaicenia. To też przy tak pięknej sposobności prosimy wszystkich obywateli miasta i okolicy, prosimy również wszystkie Towarzystwa bratnie, aby w dniu tym urządzili wycieczki do Jachcic, i raz w roku jedną niedzielę poświęcili naszemu przedmieściu i u nas się zabawili.

— **Samosąd kobiet nad niewiernym mężem.** W ub. sobotę podczas targu na Starym Rynku rozegrała się tragikomiczna scena małżeńska, w której brały udział kobiety i jeden mężczyzna. Mianowicie między pewnym handlarzem a jego żoną, wynikła sprzeczka na tle niewierności męża. Żona czyniła mężowi wymówki, że dopuszcza się zdrady małżeńskiej z innemi kobietami. Niewiasta, przejmując się coraz więcej potokiem swych słów, wpadła w taki ferwor, że słowa już jej nie wystarczyły i wzięła się do okładania męża pięściami. A gdy tak spostponowany mąż próbował się bronić pośpieszyły z pomocą żonie inne kobiety, handlarki, które przytrzymały nieszczęśnikowi ręce, a żona wymierzała mu siarczyste policzki. Obity przez kobiety mąż, po skończonej egzekucji uciekł, a „bohaterskie" niewiasty, zadowolone z odniesionego zwycięstwa, wróciły za stragany.

— **Znaleziono** klucz przywiązany do scyzoryka. Odebrać można w redakcji.

— **Kradzież z włamaniem.** Do magazynu drogeryjnego Gundlacha, przy ul. Poznańskiej 4, włamali się złodzieje, którzy skradli 50-kilową beczkę proszku mydlanego i inne towary wartości 300 zł. Sprawcy jednak zostali ujęci w osobach znanych, małoletnich włamywaczy, którymi są bracia Edmund i Erich Boelic. Skradzione rzeczy włamywaczom odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— **Kradzież roweru.** Dnia 2 bm. w przedsionku Kasy Chorych znów został skradziony rower (nr. 726.239) na szkodę Pawła Kwirama, zamieszkałego przy ul. Długiej 63. Mimo naszych ostrzeżeń, są jeszcze tak nieostrożni, którzy pozostawiają rowery bez dozoru.

— **Hala targowa otwarta w środę do 6-tej wieczorem.** Związek Polskich Rzeźników Hali Miejskiej podaje Szan. Publiczości do wiadomości, że w środę dn. 6 bm. będzie Hala otwarta do godz. 6-tej wieczorem.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Żadna historja, opowiadana żywem słowem, ani też opisane najbarwniej wydarzenia nie wywołują tak potężnego wrażenia na człowieku, jak sceny rzucane na ekran technicznie uwydatnione i z całą prawdą zobrazowane. Do takich niesamowitych dziejów, odtworzonych na filmie, należy potężny dramat p. t. **„Karuzela udręczeń"**, o akcji rozgrywającej się w starym zamku, odziedziczonym przez jedną z krewniaczek po pewnym dziwaku, z Laurą La Plante w roli głównej. Silne zaciekawienie, kto zabił? — trzyma widza stale w napięciu a światła i cienie podnoszą okropność scen. Nadprogram komedja z Rollem i tygodnik.

NOWOŚCI wyświetla dziś poraz ostatni wzruszający dramat z życia powojennej młodzieży **„Giełda miłości"**, z udziałem Igo Syma i uroczej Niny Vanny w rolach głównych.

MARYSIENKA. Dziś premjera wspaniałego dramatu p. t. **„Car i poeta"**. Aleksander Puszkin, wielki poeta i jeden z najwybitniejszych myślicieli rosyjskich XIX wieku, śmiały i dowcipny w swych wypowiedzeniach i utworach, naraził się carowi Mikołajowi I-emu, który kochał się w przepięknej żonie Puszkina. Tragiczne dzieje tej epoki na tle carskich komnat i zabaw, bajecznie uplastycznia film „Car i poeta". Technika i gra stoi na najwyższym poziomie.

CORSO. Dziś poraz ostatni dramat „Szlachetna zemsta" i wspaniała komedja „Miłość, sport i szkoła. Razem 14 aktów.

Słynny włamywacz Garlas uciekł z Dziekanki.

Znany już z dokonanych włamań do składów p. Kaszubowskiego i f-my „Biawat", Gorlas, skazany prze zsąd okręgowy w Bydgoszczy na sześć lat ciężkiego więzienia, uciekł. Gorlas, odsiadując karę więzienia w Bydgoszczy, próbował już raz zemknąć z domu kary, lecz zamiar ten nie udał mu się, wobec czego przedsięwziął on inny plan ucieczki. Mianowicie, począł udawać warjata, tak zręcznie, że sąd uznał za potrzebne wysłać go na 14 dni do Dziekanki celem zbadania jego stanu przez psychjatrów.

Po upływie 14 dni naczelny lekarz Dziekanki odniósł się do sądu w Bydgoszczy o przedłużenie jeszcze przez dni 14 pobytu więzienia pod obserwacją, celem dokładniejszego zbadania go. Z tego właśnie czasu skorzystał Gorlas, aby przeprowadzić plan swej ucieczki.

Gorlas umieszczony był w jednej z sal zakładu wraz z dwoma innymi chorymi pod strażą dwuch dozorców. Dnia 20 ub. m. w nocy dwaj chorzy towarzysze Gorlasa udali się do ustępu, w którym przyszło między nimi do głośnej awantury i bijatyki. Na odgłos krzyków, obaj dozorcy pospieszyli tam, celem uspokojenia i ubezwładnienia chorych zapaśników. Z tej właśnie chwili skorzystał Gorlas i uciekł z zakładu w niewiadomym kierunku.

Nie ulega wątpliwości, że znalazł on pomoc zaraz za murami zakładu, gdyż w szpitalnej odzieży, nie mógłby niewidocznie oddalić się na dłuższy dystans.

Zarząd zakładu zawiadomił natychmiast o ucieczce prokuraturę w Bydgoszczy, która rozesłała za zbiegiem listy gończe.

Są świadkowie, którzy utrzymują, że Gorlas był widziany po swej ucieczce na ulicach miasta Bydgoszczy. — Jeżeli to jest prawdą, to bezczelność opryszka przechodzi wszelkie granice.

Policja ma teraz nielada zadanie pochwycić takiego „tuza" włamywaczy.

Napad bandytów na plebanję w Kruszynach.

Raniono miejscowego ks. proboszcza.

Korespondent nasz z Brodnicy donosi: Ub. niedzieli w nocy dwaj zamaskowani bandyci wdarli się na plebanję ks. prob. Kroplewskiego w Dużych Kruszynach. Gdy zabrali się już do roboty, w tej chwili obudził się ks. proboszcz i wszczął alarm. Złodzieje poczęli się wycofywać ku drzwiom. Jeden z nich w pewnej chwili zaświecił latarką elektryczną ks. prob. w oczy i wystrzelił. Kula ugodziła księdza w prawe udo.

Bandyci uciekli z plebanji i udali się na stację kolejową Kawki, skąd wyjechali pociągiem do Brodnicy. Ponieważ wzbudzali podejrzenie, policja poczęła śledzić za nimi. Jednak udało im się odjechać pociągiem w stronę Nowego Miasta.

Zawiadomiona policja w Nowem Mieście aresztowała rzezimieszków, którzy jechali do Lubawy. Odstawiono ich do Brodnicy i osadzono w więzieniu. Prawdopodobnie przychwyceni bandyci byli również sprawcami napadu w Pokrzydowie, o czem donosiliśmy już.

— **Okradziona przez towarzyszy podróży.** P. Marji Pałubickiej z Poznania, skradziono przy wysiadaniu z pociągu na stacji w Bydgoszczy, drogocenny kołnierz futrzany. Kradzieży tej dopuściła się pewna para małżeńska, która odbywała podróż w jednym przedziale wagonu wspólnie z p. P., okazując jej podczas podróży wiele uprzejmości i grzeczności, aby następnie okazać się bardzo niegrzeczną.

— **Kradzież w warsztacie pracy.** Dnia 2 bm. w zakładzie maszyn rolniczych przy rogu ulic Dworcowej i Sobieskiego, w warsztacie podczas pracy skradziono Eugenjuszowi Dahmowi 540 zł gotówki z marynarki, którą powiesił w magazynie. Kradzieży dopuścił się jeden ze współpracowników Dahma.

Z festynu Bractwa Kurkowego.

Sprawozdanie nasze z uroczystości świątecznych naszego sympatycznego Bractwa Kurkowego byłoby niekompletne, gdybyśmy chcieli przemilczeć rezultaty osiągnięte w czasie festynu przez strzelców z pośród publiczności na 3 tarczach. Bractwo wystawiło 1 tarcz premjową dla mężczyzn i drugą dla pań. Ponadto wystawiono tarcz królewską. Nagrody wydano odpowiednio do rezultatów i zgodnie z zapowiedzią w środę wieczorem w ogrodzie „Strzelniccy" **„Królem Ludowym"** został król zeszłoroczny posterunkowy policji państwowej p. **Szudzichowski,** uzyskując na 75 możliwych pieścieni 71. I rycerzem został p. Wojczak, II rycerzem p. Janoszke. Nagrodę czwartą z tarczy królewskiej zdobył p. Fr. Jankowiak, V p. Montewski.

I nagrodę z tarczy dla pań zdobyła p. Kinderowa (72 pierścieni na 72 możliwe), II p. Obarska (69 p.), III p. Pilaczyńska (67 p.), IV p. Kwiecińska, a nagrodę V p. Kucharska.

Na tarczy premjowej dla mężczyzn zwyciężył p. Szudzichowski (72 p.) Nagrodę II otrzymał p. Wysocki junj., III p. D. Bigoński, IV Obarski, V p. W. Bigoński i VI (nagroda pocieszenia) p. Montewski.

„Króla ludowego" i jego rycerzy udekorowano orderami, zafundowanymi przez p. Kindera.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Zw. Prac. Poczt i Telegr., Koło miejscowe Bydgoszcz 1 przypomina koleżankom i kolegom o odbyć się mającem dzisiaj nadzwyczajnem walnem zebraniu w hotelu Lengninga, ul. Długa, o godzinie 20.

Baczność, Tow. śpiewacze XXI okręgu! Zebranie zarządów poszczególnych kół w środę 6 bm. w Ognisku o 8-ej wieczorem, w sprawie występu podczas obchodu wiankowego.

Tow. Uczniów Kupieckich Zebranie informacyjne w środę o 8-ej w sekretarjacie Związku Pracowników Kup. ul. Mazowiecka 43.

Tow. śpiewu „Lutnia" Dziś we wtorek zebranie plenarne o 8-ej wieczorem w lokalu p. Jarnatha przy ul. Jana Kazimierza 5. Po zebraniu lekcja śpiewu.

Sokół IV, Bielawy. Zebranie plenarne dziś o godz. 7,30 w Instytucie Rolniczym przy ul. Zacisze. Ważne sprawy oraz wykład.

Zebranie Związku Akuszerek na Bydgoszcz i okolicę odbędzie się dnia 6 bm. (środa) o g. 16-ej w szkole Sienkiewicza.

Tow. Marynarzy. Zebranie w środę 6 czerwca w lokalu Resursy Kupieckiej przy ulicy Jagiellońskiej o godzinie 7,30. Obecność wszystkich członków konieczna. Przybycie nowych członków mile widziane. Członków zarządu uprasza się o przybycie na posiedzenie przed zebraniem o godz. 6,30.

Tow. Filatelistów Zebranie w środę, dnia 6. bm. o godzinie 19,30 w Domu Parkowym ul. Św. Trójcy. Goście mile widziani.

S. M. P. „Zorza". Zebranie plenarne obu oddziałów dziś, we wtorek, o godzinie 7,30 wieczorem w szkole Henryka Sienkiewicza.

T. G. Sokół Bydgoszcz III. Uprasza się wszystkie druhny ćwiczące o przybycie na ćwiczenia w środę dnia 6. b. m. Zbiórka druhów odbędzie się o godzinie 19, w sali gimnastycznej.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne w środę dnia 6 bm. o godz. 20-ej w sali hotelu Lengninga przy ul. Długiej 56. Na porządku dziennym interesujący wykład p. prof. Hanusiaka i referat kol. Romańskiego i inne aktualne szczegóły organizacyjne. W Boże Ciało, 7 bm. odbędzie się wspólny wyjazd o godz. 2-ej po poł. z małego dworca na Okolu do Opławca. Szczegóły wycieczki niedzielnej do Ciechocinka wzgl. Inowrocławia, podane zostaną na zebraniu. Uprasza się o liczne przybycie członków. Goście i sympatycy mile widziani.

„Strzecha" Wolny Cech Budowniczy Bydgoszcz. W środę, 6. bm. wiecz. o godz. 8 w hotelu Boston przy ul. Dworcowej miesięczne zebranie. Na porządku obrad uchwalenie nowego statutu, wobec czego obecność wszystkich członków konieczna.

„Lira". Lekcja śpiewu dziś, we wtorek o 8-ej wiecz. u p. Kołodzieja.

S. M. P. „Brzask" Fara. Zebranie plenarne w środę o godz. 7,30 wiecz. w Domu Katolick. Zebranie zarządu o 7-ej wiecz.

K. S. „Tęcza" przy Tow. „Jedność". W środę o 8-ej schadzka informacyjna w sprawie rozegrania zawodów II-giej drużyny przeciw II. druż. O. P. N. „Naprzód".

Baczność, szoferzy! Zebranie Związku Szoferów w środę 6 bm. o 8-ej w sali „Harmonji" ul. Marcinkowskiego.

„Harmonja". Dziś we wtorek, lekcja ogólnego chóru, punkt. o 8-ej.

Sokół V, Okole-Wilczak. Plenarne zebranie w środę 6 bm. o 8-ej wiecz. w lokalu p. Patzera. Zebranie zarządu o 7,30 tamże.

Bydgoskie Tow. Cyklistów Jutro, w środę, zebranie plenarne o godz. 20-ej w Resursie Kupieckiej.

Związek Pracodawców Wydział Budowlany na Bydgoszcz i okolicę. Plenarne zebranie w piątek, 8. bm. o godzinie 7,30 wieczorem u Luckwalda, ul. Jagiellońska.

Oddział Kolarzy Sokół V. We wtorek o godzinie 20-tej zebranie u p. Wicherta. Komplet pożądany.

„HALKA". Z powodu święta „Bożego Ciała" odbędzie się lekcja śpiewu w środę, dnia 6-go czerwca br. o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Jarnatha. Ponieważ do Zjazdu śpiewaczego dzieli nas już tylko krótki czas, uprasza się wszystkich członków o regularne przybywanie na każdą lekcję, by móc należycie w powyższym zjeździe wystąpić.

Sokół XII konny. Lekcje ćwiczeń z lancami oraz białą bronią rozpoczynają się od środy, 5 bm. godz. 7 punktualnie, na dziedzińcu szkolnym Św. Trójcy, ul. Kordeckiego 33. Na lekcji dowie się każdy o niespodziance.

Sokół I. Plenarne zebranie w środę, 6 bm. o godz. 20-ej w małej salce Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.

S. M. P. Promyk, oddział młod. Dziś wtorek o 6,30 zbiórka przy kościele Św. Trójcy, następnie przechadzka.

Sekcja dobroczynności ogłasza: Dziś we wtorek o godz. 19 miesięczne zebranie w biurze parafjalnem przy kościele Farnym.

Tow. Kat. Czeladzi Rzemieślniczej. Zebranie plenarne w środę o godz. 7,30 w Domu Czeladzi. Ważne sprawy. Termin złożenia kaucji na wycieczkę do Warszawy upływa z dniem 5 czerwca.

Tow. Przemysłowo Rzemieślnicze. Zebranie plenarne dziś we wtorek o 8-ej w „Ognisku", ul. Jagiellońska. Na porządku obrad ważne sprawy.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 4. 6. 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	50,00—52,00
Pszenica	51,00—53,00
Jęczmień zwykły	48,00—49,50
Owies	43,00—45,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—73,50
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—71,50
Mąka pszenna 65 proc.	71,00—75,00
Otręby żytnie	34,50—35,00
Otręby pszenne	31,00—32,00
Łubin	22,00—23,00
Łubin żółty	23,00—24,00

Giełda warszawska

z dnia 4 czerwca

Akcje: w złotych:

Bank Handlowy	000,00—117,00
Bank Polski	181,00—191,25
Bank Dyskontowy	000,00—134,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 85,00
Bank Zachodni	36,00— 35,50
Spiess	—162,50
Siła i Światło	200,00—202,00
Elektrownia w Dąbr.	98,00—100,00
W. T. F. Cukru	00,00— 76,00
Firley	70,00— 77,00
W. T. Węgla	95,00— 99,00
Cegielski	00,00— 47,75
Nobel	37,75— 37,05
Lilpop	43,25— 42,00
Modrzejów	48,75 — 49,70
Ostrowickie Zakłady	139,00—139,00
Parowozy	48,00—52,50
Starochowice	64,00—64,75
Haberbusch	000,00—225,50

Bank Polski płacił dnia 5 czerwca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,36
franki szwajcarskie	171,17
franki francuskie	34,93
marki niemieckie	212,53
guldeny gdańskie	173,33
szylingi austrjackie	124,93
liry włoskie	46,81
korony czeskie	26,31

W dniu 30-letniego jubileuszu małżeńskiego członka naszego Jana Jurkiewicza oraz jego dozgonnej towarzyszki życia zasyłamy Jubilatom jaknajserdeczniejsze życzenia.

Zarząd Okr. Chrz. Zjedn. Zawodowego:

Piotrowski, prezes. **Stawicki,** sekretarz. **Gordon,** skarbnik.

TANIO NA RATY!

Płaszcze damskie i męskie
Ubrania - Ubranka
Suknie damskie.

LUCJAN SZULC
Jana Kazimierza nr. 2.

5119)

NAJLEPSZEGO GATUNKU
PIANINO
kilkakrotnie odznaczone **złotymi medalami**, kupicie tylko w największej i najsprawniejszej
fabryce pianin **B. Sommerfeld**
założ. 1905.
Centrala: Bydgoszcz, Śniadeckich 56
Filje: **Grudziądz** Groblowa 4 **Gdańsk** Hundegasse 112 **Lwów** Piłsudskiego 17
29129

Chodnikowe
płyty cementowe
bardzo korzystnie i **na długoterminowe spłaty** do oddania. (13050
Bracia Schlieper
fabryka papy dachowej
Gdańska 99.

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Bilardy
obciągam nowem suknem jak również ceruję stare po niskich cenach; jeszcze kilka dni w Bydgoszczy. Tel. 18-34. (15486

Obuwie ARMO
Goodyear-Welt
do nabycia tylko w magazynie (15364
W. Koczorowski,
ul. Gdańska 5.

6 fotografji
pocztówkowych 3 zł, legitymacyjna 1 zł, portret 2 zł. poleca „Wiol“, Sienkiewicza 44. (7850

„Wygoda“
Zakład krawiecki przy ul. Gdańskiej 148 wykonuje wszelkie garnitury na miarę i przyjmuje garderobę do czyszczenia, reperowania i prasowania. Dla Spółdzielni „Szatniówka“ wykonuje się także wszelkie prace. 7847

Na raty
kanapy, leżanki, garnitury klubowe, materace sprzedaje najtaniej Tapicernia Janowicza, Jagiellońska 4, drugie podwórze. (15458

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
na Pomorzu 104 morgi ziemia pierw. kl. z żywym i martwym inwentarzem sprzedam zaraz. Cena 85000 zł. Lubaszewski Lisewo pow. Chełmno stacja kolej. Kornatowo. 15476

Sprzedam
jedną morgę z ogrodem, przytem plac budowlany przy ulicy Lenartowicza. Bydgoszcz, Brzozowa 62. właściciel. (15492

Gospodarstwo
12 mórg przy Bydgoszczy, dom 1-piętrowy, 7 mieszkań, żywy i martwy inwentarz, cena 15.000, wpłaty 10.000. Spieszne zgłoszen. „Norma“ Bydgoszcz, Gdańska 24. 15416

15 mórg
blisko Bydgoszczy, suma 4000 zł, 64 mórg, suma 7000 zł i kilka innych objektów sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (7821

Dom
II piętrowy z fabryką w centrum miasta, wolna do objęcia fabryka wraz z składnicami. Cena 100000 zł poleca „Stella“ Dworcowa 64. 7867

Dom
II piętrowy z piekarnią dobrze prosperującą, Ogród owocowy. Cena 50000 zł. Dom I piętrowy z ogrodem 10.000 zł, poleca „Stella“, Dworcowa 64. 7868

Sprzedam
dom, 3 morgi ogrodu, bez długu, za 14.000. Brzozowa 62, Bydgoszcz. (15493

300 mórg
I kl. ziemi i zabudowania, 15 koni, 25 krów, własny garnitur parowy, cena 280.000, wpłaty 200.000 zł. Pryl, Dworcowa 34.

Majątek
360 mg. pszennej ziemi, zabudowania I kl., żywy i martwy inwentarz nadkompl. Cena 220000 zł, wpłaty 100000 zł prywatne. 170 mg. Cena 80000 zł 66 mg. cena 15000 zł i dużo innych poleca „Stella“ Dworcowa 64. 7869

Dom
z interesem rzeźnickim i urządzeniem, 4 pokoje, sprzedam lub wydzierżawię. Berta Fatz Szamocin. 15400

Dom
z 4 wolnemi pokojami, suma 12.000 zł, dom z 3 wolnemi pokojami, suma 10.000 zł, dom blisko tramwaju, suma 4500 zł sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (7822

Oddam
filję składu bławatów i galanterji w dużej wsi kościelnej pow. chełmińskiego, do samodzielnego prowadzenia na własny rachunek kobiecie lub mężczyźnie niefachowych przyuczę, do objęcia 2—3 tys. zł, przyjęcie na własność przy wpłacie 2 do 3 tys., resztę towaru na warunkach. Of. Grudziądz „Dobra Egzystencja“. 15418

Skład
z mieszkaniem na dobrej ulicy, nadający się na każdą branżę korzystnie jest zaraz do oddania wprost od gospodarza. Czynsz za rok z góry, jak również wiele innych poleca i świeże zlecenia przyjmuje Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80, telefon nr. 1815. (15498

Skład
kolonjalny na sprzedaż. Zapytać w Dz. Bydg. 15488

Skład
kolonjalny dobrze zaprowadzony zaraz odstąpię. Wiad. w Dz. Bydg. (15412

Elegancką
metal. lampę (7 żarówek) sprzedam. Cieszkowskiego nr. 15. (7864

Urządzenie
do kolonjalki sprzedam za bezcen. Nakielska 67. 7849

Bufet
i kredens na sprzedaż. Ul. Poznańska 4, stolarnia w podwórzu. (15455

Przyczepkę
do motocyklu w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia z podaniem marki fabrycznej oraz warunków pod „Sorrlea“ do filji Dzien. Bydg. Toruń. (15465

„Trink,
trink Brüderlein trink“ na płycie „Syrena“ do nabycia. Grunwaldzka 146, Jezuicka 17. (15477)

Powózki
wszelkiego rodzaju tanio na sprzedaż. — Zapytania: Hetmańska 35. (7858

Na sprzedaż
bryczka polowczyk, wózek dziecięcy, wóz roboczy. Podgórna 25.

Cukiernicy!
Sprzedam maszynę trzywałkową do mas i marcepanu, kotły miedziane, skrzynie do lodu, sztender i dwie pary walcy do landryn. Wiad. firma „Blok“, Śniadeckich 31, Bydgoszcz. (7826)

Wóz
nowy 2¼ cal. tanio na sprzedaż. Grunwaldzka nr. 122. (15484)

Pompę
kompletną sprzedam za 150 zł. Śląska 3. 15479

Stół
krzesła ogrodowe maszyna do kopjowania biurko kancel. sprzeda Dworcowa 65 II. 7853

Pianino
małe używane sprzedam tanio. Koerdt Król. Jadwigi 4b. 7846

Szczeniaki
rasy seter (Vorsteh Hunde) zaraz na sprzedaż. Roeslerowa, ul. Błonia 19, III p. 15450

Psa
dobermana półtorarocznego tresowanego sprzedam. Karakiewicz Toruń, Wielkie Garbary 11. 15467

KUPNA

Kupię
lub wydzierżawię w Inowrocławiu dom średni z interesem lub restauracją, mieszkaniem przy dobrej ulicy, gospodarstwo przy mieście 25 mórg nie wykluczone, przy wpłacie 20 tys. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Restauracja“. (7819

Wózki
dziecięce kupuje się najtaniej. Szarowski Dworcowa 10. 7855

Objektyw
fotogr. 21 cm., z Compur lub podobnym zatrzaskiem zaraz kupię. Zgłosz. z podaniem ceny St. Nowakowski, Nakło n. N., Ks. Skargi 391a. 15406

LEKCJE

Na mandolinie
wyuczam w miesiącu grać. Zgł. od godz. 15—20. Jackowskiego 2, parter prawo. 15368

POSADY WOLNE

Podróżujący
władający językiem polskim i niemieckim, rutynowany sprzedawca do odwiedzania składów kolonjalnych zaraz potrzebny. Pierwszorzędne świadectwa i referencje wymagane. Of. w niemieckim języku do Dz. Bydg. pod „P. H. 100“. (15404

Potrzebni
stolarze z własnemi narzędziami na meble. Dworcowa 76. (7845

Sprzedawców
do lodów, mężczyzn i kobiet poszukuję. Pomorska nr. 40, do 10 rano. (7866

Stolarzy
na fonierowane meble poszukuje Fabryka mebli St. Mąka i Ska, ul. Grunwaldzka 131, tel. 1310. 15480

Kancelista
zawodowy biegle piszący na maszynie potrzebny do Głównego składu mundurowego marynarki wojennej. Zgłosz. osobiste od 10—14 przy szosie do Jachcic. (7831

Majątek Dębieniec
poszukuje zaraz lub później montera, który obeznany jest z naprawą pługa parowego i umie takowy prowadzić. Zgł. z świadectwami do Kaszubowski Długa 29. (15503

Szofer
mechanik, kawaler z dobremi świadectwami zaraz potrzebny dla lekarza na Pomorzu. Zgłoszenia z podaniem zasługi do Dz. Bydg. pod „Szofer M.“ 15463

Potrzebny
pierwszorzędny fryzjer męski zaraz, dobre warunki. Chełmno, Wodna nr. 17. 15462

Tapicer
potrzebny. Jagiellońska nr. 11. (15489

Dzielnego
starszego szofera do samochodu ciężarowego marki „Chevrolet“ zaraz poszukuje f-ma „Lukullus“ Bydgoszcz, Poznańska 28. 15435

Poszukuję
starszego, dzielnego pomocnika fryzjerskiego przy dobrej opłacie. Teske, Grudziądz, Wybickiego 36. (15502

Czeladnik
szewcki może się zgłosić. Długosza 14. (15453

Młodszy
czeladnik piekarski natychmiast potrzebny. B. Nowicki, Koronowo, ul. Farna 7. 15461

Introligator
samodzielny pracownik do wszelkich prac introl. (też pozłacania) na stałą posadę może się zgłosić. W. Kabat, Bydgoszcz, ul. Hermana Frankego 2. 7649

Uczeń
z dobrej rodziny, który ma chęć się wyuczyć kupiectwa, może się zaraz zgłosić. Zgłosz. Wełniany Rynek 2, skład kolonjalny. 15483

Chłopak
do posyłek potrzebny. Stolarnia Dworcowa 69.

Wykwalifikowanej
pielęgniarki do 3 miesięcznego niemowlęcia poszukuje zaraz adwokat i notarjusz Dr. Zagórski, Puck (Pomorze). (15469

Krawcowa
domowa która także chłopięce rzeczy szyje zaraz potrzebna. Budzińska, Jagiellońska 65/66. (15495

Dziewczę
z wioski, samodzielne przyjmę jako w pierwsze obce miejsce. Grunwaldzka 146, skład rowerów. (15478)

Poszukuję
panienki inteligentnej do pomocy przy bufecie w restauracji. Oferty z podaniem referencji pod „H. S.“ proszę składać do Dzien Bydgoskiego. (7861

Dziewczyna
młodsza, uczciwa może się zgłosić do składu kolonjalnego ul. Chrobrego 18. 7865

Służąca
uczciwa, czysta i chętna potrzebna zaraz do dziecka i dwojga osób. Zgł. z referencjami przyjmuje Borkiewiczowa, Solec Kujawski, ul. Bydgoska 2. 7809

Służąca
bezwzględnie sumienna, czysta, z dobrem gotowaniem i praniem do dwóch osób potrzebna zaraz. Adres w Dzien. Bydg. 7844

Służąca
młodsza zaraz potrzebna. Zgł. skład kolonjalny, ul. Ugory 48. (15454

Dziewczyna
na Nadleśnictwo do pracy w domu i w podwórzu potrzebna. Zgłosz. Kwiatowa 3, I. pr. (7863

Inteligentna
dziewczynka do 2-letniego chłopca potrzebna. Gąszczak Dworcowa 31 (15497

Dziewczę
do posługi zaraz potrzebne. Chwytowo 16, I p. prawo. 15459

Dziewczyna
przychodnia, młodsza do domowej pracy potrzebna. Ciężka, Lubelska 28. (15460

Młodszą
dziewczynę do wszelkiej pracy poszukuje Kasyno Kolejowe, Zygmunta Augusta 10. 7812

Dziewczynka
do 15 lat potrzebna do dzieci również pracy w kuchni. Ul. Dworcowa 53 Szydłowska. (15496

POSADY POSZUKUJĄ

Dzielna
inteligentna panna, wiek średni, zna gruntownie dobrą kuchnię, pranie, prasowanie, szycie poszukuje posady samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego w mieście lub na wsi. Łaskawe oferty do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Dzielna.“ (15466

Portjer
hotelowy który zna wszelkie prace reperacyjne poszukuje pracy zaraz. Of. do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „Portjer.“ (15464

Porządna
uczciwa, inteligentna wdowa lat 26 (poznanianka) poszukuje posady jako samodzielna ekspedjentka do interesu kolonjalnego lub przyjmie bufet restauracyjny na własny rachunek. Może też przyjąć posadę jako gospodyni u samotnej osoby. Zgł. do agentury Dz. Bydg. w Tczewie, ul. Dworcowa nr. 26/27, pod „Wdowa“. (15503

Abiturjentka
państwowego gimnazjum w Warszawie, rutynowana korepetytorka przyjmie kondycję na wakacje. Oferty: Warszawa, Mokotowska 55 Koniuszewska. (7856

DZIERŻAWY

Piekarnia
w pełnym biegu, całkowitem urządzeniem zaraz do wydzierżawienia. Rutkowski, Szosa, Chełmińska 99. (15468

230 mórg
wydzierżawię, ziemia buraczana, 8 mk. bonitacji, zabudowania I. klasy, majątek podmiejski, tenuta 2,50 ctr. z morga, do objęcia wraz półroczną tenutą 40.000 zł., również pożądana kaucja hipoteczna, lub sprzedaż, cena 170.000 zł., wpłaty 50.000 zł., reszta do 6 lat. Zgłoszenia osobiste. Czara, Pomorska 3, telefon nr. 441. (7860

Jezioro
do wydzierżawienia około 1000 mórg z budynkami i rolą, cena 14.000. Zgł. Jagiellońska 36 a, skład. 15485

Piekarnię
w pełnym biegu wydzierżawię. Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. 15476

MIESZKANIA

Odstąpię
2-pokojowe mieszkanie z kuchnią. Pośrednicy wykluczeni. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (7852

POKOJE

Pokój
dla dwóch panów do wynajęcia. Sienkiewicza 52, I piętro pr. (15481

Pokój
umeblowany bez pościeli zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 12 III ptr. pr. 7842

W Helu
szuka urzędnik dobrego jednoosobowego pokoju na pierwszą połowę lipca. Kto wskaże? Zgł. pod „Hel“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (7830)

Pokój
umeblow. z używalnością kuchni poszukuje intelig. bezdzietne małżeństwo. Oferty pod „G.“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 7810

Pokój
umebl. do wynajęcia. Ul. Św. Trójcy 22a, I p. 7859

Pokój
dla 2 panów lub pań do wynajęcia. Długosza 6, part. prawo. 25449

Pokój
umebl. z balkonem może być dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Garbary 24, II. p. l. 7854

Pokój
umebl. do wynajęcia. Bocianowo 18. I. ptr. pr. 7851

Pokoik
skromny do wynajęcia. Podgórna 9 a. 15482

Umeblowany
pokój zaraz do wynajęcia. Chrobrego 7, parter lewo. 15447

ROZMAITE

Karwja
Pensjonat Marji Przyborzynej w Karwji nad pełnem morzem. Zamówienia Lublin, Krakowskie Przedmieście 55, mieszkanie 6 lub Karwia. (7491

Do
poważnego przedsiębiorstwa poszukuje się wspólnika wzgl. wspólniczki na 3—5000 zł z wysokim zyskiem i obszernym obrotem. Reflektanci zechcą złożyć oferty pod „B. 284“ do filji „Dziennika Bydgoskiego“ Grudziądz. 15420

Wspólnika
z 20 000 zł w zwyż do interesu zbożowego i młyna poszukuję zaraz. Of. pod „20 000“ do Dz. Bydg. 15473

Wspólnika
z kapitałem 3—4 tys. zł poszukuję do dozoru wyrabiania białej cegły w Gdyni z cementu lub wapna, z własnemi maszynami. Zgłosz. pod „4000“ do Dz. Bydg. 15441

Obrączkę
ślubną zgubioną w poniedziałek na ul. Gdańskiej, proszę odnieść za wynagrodzeniem Dworcowa 29 telefon 1130. (7862

Zgubione
dnia 25. 5. 1928 papiery wojskowe, wykaz osobisty i 35 zł. na nazwisko Fita Ignacy przy ul. Fordońskiej i Przemysłowej uczciwego znalazcę upraszam oddać takowe w Dzien. Bydg. 7843

Uboga
kobieta zgubiła w poniedziałek na ulicy Gimnazjalnej portmonetkę z pieniędzmi, cały miesięczny zarobek. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (15494

Uczcie się języków obcych! (15471
Chcesz nauczyć się szybko i dokładnie języka angielskiego, niemieckiego lub francuskiego wpisz się zaraz do **Instytutu Naukowego „MATURA“, Kraków Karmelicka 35 — na korespondencyjny kurs języka, niższy lub wyższy,** każdy w 32 lekcjach pod kierunkiem sił zagr. Żądajcie zaraz prospektów próbnych listów na 8 dni po nadesłaniu zł. 3,50. Wpisującym się do 15. bm. zniżka 20%.

Twaróg stołowy
z słodkiego mleka codziennie świeży hurtownie i detalicznie. Wysyłka dla zamiejscowych w skrzyniach
Dwór Szwajcarski
spółdz. z o. o.
Bydgoszcz,
Jackowskiego 25-27.
15272 **Tel. 254.**

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Plany

nieprzemakalne w wszystkich rozmiarach oraz materjały impregnowane poleca Hurt. Tow. Włóknistych R. Stobiecki, Bydgoszcz, Stary Rynek 29. 13659

Dziecko

ładnie ubrać można w magazynie (13035)

F. Szulcowej,

Gdańska 43.

Maszyny do pisania

oraz kasy „National“ naprawia pod gwarancją prawidłowego funkcjonowania. Karol Buchholc, Plac Wolności 1, tel. 15-14. (11431

Meble

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (6230

Plisowanie

i karbowanie wykonuje szybko i nadzwyczaj tanio. Skład kapeluszy damskich Niedźwiedzia 4. (15415

Kapelusze

modne oraz solidne fasony dla starszych pań nadzwyczaj tanio, przefasonowanie i przerabianie po najniższych cenach w przeciągu tygodnia. Skład kapeluszy. Niedźwiedzia 4. (15452

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo

31 morg., dobra rola, zabudowanie masywne z żywym i martwym inwentarzem zaraz na sprzedaż. Zgł. Hildebrandt, Mała Klonia powiat Tuchola. (15387)

Gospodarstwo

144 mg. Cena 32000, wpłaty 22000, sprzedam lub zamienię na dom. Felicitas, Swiętojańska 6. 15433

Domy

5000, 6500, 8000, 10.000, 15.000 poleca w wielkim wyborze i przyjmuje nowe zlecenia „Norma“ ul. Gdańska 24. 15384

300 mórg

w tem 60 mg. łąki, torf, dobra ziemia. Dom 8 pokoi, ogród, dom robotniczy, pełny inwentarz. Cena 90000, wpłaty 40000. 100 mg. pszennej 38000. 66 mg, pełny inwentarz 24000, wpłaty 16000. Duży wybór domów, wil, młynów. Szarek, Dworcowa 90 tel. 1909. 7816

Dom

dwupiętrowy, 15 mieszkań, 15000 zł wpłaty sprzedam. Szuchiewicz, Bydgoszcz, Bernardyńska 10. 15439

Dom

II piętrowy z piekarnią dochód miesięczny 450 zł. Cena 33000, bez długu. Felicitas, Swiętojańska 6. 15434

Dom

III piętrowy z składem. Cena 40000, wpłaty 32000. Felicitas, Swiętojańska 6. 15435

Wila

5 pokojowa cała wolna. Cena 22000 wpłaty 18000. Felicitas, Swiętojańska 6. 15432

Dom

zogrodem sprzedam, ul. Osada 14. Pośrednicy wykluczeni. (7813)

Kamienica

II p. z interesami w centrum miasta daje rocznego dochodu 18.000 zł., cena 155.000. Kamienica rogowa z interesami 60,000 zł. Kamieniczka II p. z interesami 45.000 zł. Kamieniczka I p. z interesami, przy tem 3 oficyny 360 zł. miesięcznie dochodu 30.000 zł. Jak również wiele innych objektów poleca i świeże zlecenia przyjmuje biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80. (14017

Gospodarstwo

82 morgi, żywy i martwy inwentarz za wpłatą 8000 zł. do odstąpienia. Zgłoszenia przyjmuje Bydgoszcz, ul Gołębia 85. 15401

Dom

sprzedam natychmiast. Zgł. w zakładzie fryzjerskim, Swiecie n/W. Mickiewicza 2. (15466

300 mórg

I kl. ziemi i zabudowania. 15 koni, 25 krów, własny garnitur parowy, cena 28.000, wpłaty 20.000 zł. Pryl, Dworcowa 34.

Wila

pokoi, 2 kuchnie, elektryczn. wodociąg. ogródek tanio na sprzedaż. Wiadomość ul. Kolwitza 23 Bielawki. (7799)

2 domy

z 2 interesami w rynku za cenę 24 tys. na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „D. 722“. 15296

Okazja!

Sprzeda zm powodu objęcia ojcowizny dobrze zaprowadzony interes zbożowy z elektr. śrutakiem i sieczkarnią, hurtownię węgla i nawozów sztucznych, wszystko w pełnym biegu, z nadkompletnym inwentarzem. Obrót mies. 40.000 zł. Przedsiębiorstwo mieści się w wydzierżawionych ubikacjach obszerne podwórze, 2 p. spichlerz przy głównej ulicy. Kontrakt na 10 lat, posiadam zgodę odstąpienia, wpłaty 7-10 tyś. zł, pośrednictwo pożądane. Ewt. sprzedam pojedyńczo, motor 3, 6 i 5 p. s., (elektr.) śrutak, sieczkarnię, transmisje i. t. d. Zgłoszenia uprasza się przesyłać pod adresem Z. Daimler, Starogard, ul. Hallera 37, I. 15388

Skład

frontowy przy ul. Dworcowej, natychmiast do odstąpienia. Zgłoszenia do „Par“ Dworcowa 72, pod „Skład“. 15430

Okazja.

Skład kolonjalny w mieście pow. przy głównej ulicy z powodu wyjazdu na sprzedaż, do objęcia potrzeba 8 tys. złotych. Zgł. Ziemianin Dworcowa 69 parter. (7815)

Dobrze

zaprowadzony skład konfitur i kawiarnia we większem pow. mieście przy głównej ulicy zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia pod „4468 W.“ do Dz. Bydg. (15339)

Flower

9 m/m, bardzo dobry sprzedam. Piotrkowska 4 róg Strzeleckiej. (15372)

Sypialnię

i kuchnię nieużywaną sprzedam korzystnie. Ul. Gdańska 115, I p. 7828

25

akcji Banku Polskiego sprzedam. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „25“. 7804

Okna

żelazne sprzedam. Gospodarz, Henryka Dietza 4. 15383

Warsztat

z mieszkaniem sprzedam. Wiad. skład kolonjalny, Dąbrowskiego 14a. (15413

Sprzedam

na dogodnych warunkach motocykl z przyczepką w dobrym stanie. Marka P. S. A. 6 P. S. W. Plombon, Stara Kiszewa. 15438

Maszynę do pisania

kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem“. (23625

Powóz

(Jagdwagen) na sprzedaż za 1 300 zł. Petersona 4. 7807

Samochód

„Chevrolet“ 5 osób z ładną nadbudówką, gotów do jazdy korzystnie do nabycia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „K. E. 12“ (15415

Autobus

20 osob. na chodzie, korzystnie do oddania. Zgł. pod „Autobus“ do Dzien. Bydg. 7860

Narzędzia

zegarmistrzowskie na sprzedaż. Ul. Niegolewskiego 2, I piętro prawo. 7793

Elegancki

duży kryty powóz (Landauer) z oponami gumowemi za przystępną cenę na sprzedaż. Łask. oferty pod „Nr. 100 C. R.“ do Dzien. Bydg. 15137

Tanio

na sprzedaż jedna sichtmaszyna, jeden plansichter i jedna młockarka szerokobijąca. Klajborowski, młyn, Slesin, pow. Bydgoszcz. 15282

Motocykl

rejestr. P. M. 2 cyld. starter i skrzynka belg. tanio na sprzedaż. Bydgoszcz, Grunwaldzka 98. (15259

Fuzja

kal. 16/16 — 9.3 dobrze utrzymana na sprzedaż. Wiadomość w Dz. Bydg. 15344

Gramofon

z płytami tanio na sprzedaż. Wietrzykowska, Żółkiewskiego 5. (7808)

Rower

męski za 65 zł sprzedam Hetmańska 21, I ptr. lewo. 15407

Rower

męski korzystnie na sprzedaż. Śląska 8. (15456

3 ule

z kompletnymi przyrządami bez pszczół, oraz 6 okien inspektowych na sprzedaż. Dąbrowskiego nr. 12, niedziela od 8—12. 15344

Krowa

na ocieleniu i sieczkarnia na sprzedaż. Fordon, ul. Nakielska 6. (7809

Króliki

rasowe, wiedeńskie, czarne podpalane, (Schwarzlock) na sprzedaż. Ks. Skorupki 105, I p. l. 15346

KUPNA

Poszukuję

majątków od 100—1000 mórg, przeważnie dobra ziemia. Zgłoszenia Pryl, Dworcowa 34.

Motocykl

w dobrym stanie z biegami do 4 PS. kupię. Of. pod „Motocykl“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 (7639

Kupuję

zaraz do rzeźni większą ilość bydła tuczonego lub dobrze w mięsie jak: jałówki, wółczaki, stadniki żywej wagi od 8—12 ctr. Zgł. upr. pod „Kupno“ do Dz. Bydg. (15118

Wyczesane włosy

kupuje Demitter, Król. Jadwigi 5. 6440

Kupuję

stale i płacę najwyższe ceny gotówką każdego rodzaju używane meble. Kompletne pokoje, meble spadkowe, bufety, biurka, regały do książek, maszyny do szycia, pierzyny, krzesła ogrodowe, fortepjany. Jakubowski, Okole, Jasna 9. 15375

Poszukuję

roweru na 3 kółkach z skrzynką do rozwożenia towarów. Dworcowa 82, Biuro Prawo. 15399

POSADY WOLNE

Agentów,

handlarzy, domokrążnych w każdej miejscowości do sprzedaży naszego wspaniałego opatentowanego przyrządu poszukujemy. Każdy właściciel rogocizny kupuje. Kapitału nie potrzeba. Zarobek 100 zł i więcej tygodniowo. Prospekty wysyła bezpłatnie Wytwórnia Nowości, Grudziądz (Pom.) (15387)

Przedstawiciel

inkasent poszukiwany z kaucją 2 500 zł. Motocykl do dyspozycji. Reflektanci zechcą of. pod „B. 233“ złożyć do filji Dz. Bydg. Grudziądz. 15421

Szofera mechanika

poszukuje natychmiast poważna firma. możl. kawalera. Podania z dołączeniem życiorysu, fotografji, referencji, oraz wymagań prosimy skierować do biura ogłoszeń „Par“ Bydgoszcz, Dworcowa 72. 15429

Cukiernik

handlarz zaraz potrzebny. Sienkiewicza 41. (15396

Młodszy

czeladnik malarski lub lepszy strycharz może się zaraz zgłosić. Bychler Fordon. 15402

Stołowy

potrzebny zaraz do pomocy stale w sobotę i niedzielę. Ogród Patzera, ul. Sw. Trójcy 8-9. 15446

Szofera-maszynisty

kawalera, tylko z dłuższą praktyką i z dobr. świadectwami przyjmie Dom. Marusza, p. Grudziądz. 15333

Pomocnika

fryzjerskiego poszukuje Brzozowski, Nakło. (15416

Cukiernik

młodszy, dobry fachowiec może się zgłosić. Cukiernia Mytlewski, Żnin, Rynek. (7824

Czeladnik

szewcki na dobrą szytą pracę może się zaraz zgłosić. Błonia 20. 15417

Piekarza

dzielnego i rzetelnego poszukuję zaraz. Adam, Słowackiego 1. 7832

Dzielnego

pomocnika krawieckiego poszukuje natychmiast A. Lupa, Piekary 3. (16000

Pomocnik

fryzjerski damsko-męski potrzebny. Chocimska 1. 15327

Pomocnik

fryzjerski może się zgłosić zaraz. Zbożowy Rynek nr. 5. 15444

Potrzebny

tapicer i chłopiec. Sienkiewicza 44. 7829

Chłopiec

inteligentny, z uczciwej rodziny w wieku lat 17, potrzebny do nauki pończosznictwa. Zgł. z rodzicami: Ritter, Mech. Fabr. Pończoch w Bydgoszczy, Fordońska 75. 15410

Ucznia

ogrodniczego przyjmie Wałęsa, ogrodnictwo handlowe, Grudziądz, Pańska 18 (15419

Uczeń

do składu żelaza, z wyższem wykształceniem potrzebny. Firma Paprzycki, Zbożowy Rynek 3. 15391

Ucznia

z wykształceniem 6 klasowem przyjmie zaraz lub od 1 VII. 28 r. J. Pilaczyński i Ska Bydgoszcz, Gdańska 163. 15182

Poszukuje się

ucznia władającego językiem polskim i niemieckim. Zgłosz. Hotel Gelhorn, Dworcowa 39. (7817

Ucznia

kołodziejskiego przyjmie zaraz K. Siwiński, Pomorska 24. 15443

Chłopiec

uczciwy do pos. lub uczeń zaraz potrzebny. Zgłosz. osobiście ze świadectwami. „Petow“, Polskie Tow. Węglowe T. z o. p. Bydgoszcz, Gdańska 25. (15437

Od 15 czerwca

wakuje posada 1 ekspedjentki, reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę, władająca polskim i niemieckim językiem. Bracia Schulzowie, skład mięsa i wyrobów mięsnych, Bydgoszcz, Śniadeckich nr. 28. (15427)

Potrzebna

zaraz dzielna i sumienna kasjerka do mojego składu bławatów, konfekcji i obuwia, władająca językiem polskim i niemieckim. Zgł. upr. od godz. 6—7 wiecz. L. Deliński, Hetmańska 27. (15376)

Potrzebna

od 15. 6. br. dzielna, starsza i sumienna ekspedjentka do mojego składu rzeźnickiego z kilkuletnią praktyką. Zgł upr. z dołączeniem fotografji i żądaniem pensji do Dzien. Bydg. pod „Ekspedjentka“. (15117

Fryzjerka

z nieukończoną praktyką oraz uczeń potrzebny. Pl. Piastowski 1. 7823

Szwaczki

specjalistki bieliźniarki potrzebne. J. Pilaczyński i Ska Bydgoszcz, Gdańska nr. 163. 15183

Krawcowe

do roboty ręcznej przy sukniach damskich potrzebne. „Model“, ul. Dr. Emila Warmińskiego 10 7840

Panienka

do szycia może się zgłosić. Sklep czapek, Niedźwiedzia 4. 15403

Kucharka

gospodyni, która pracowała w restauracjach i umie marynować potrzebna od 15 bm. w Strzelnicy przy ulicy Toruńskiej 175. 15405

Potrzebna

dziewczyna do dziecka, może być starsza. Promenada 40 II ptr. 15370

2 dziewczęta

do introligatorni, które już książki zeszywali zaraz potrzebne. W. Kabat Hermana Frankego 2. 7801

Potrzebna

dziewczyna do posyłek. Chrobrego 13, Urbańska. 7834

Dziewczyna

do posługi potrzebna. Św. Jańska 19, I piętro lewo. 7814

Dziewczę

do dzieci i prac domowych może się zgłosić Gdańska 41, III, J. Granatowska. 15373

Dziewczę

potrzebne dopołudnia do lekkich prac domowych. Nakielska 32 I piętro l. (15299)

Dziewczyna

do dzieci, która też umie cośkolwiek szyć zaraz potrzebna. Pomieczyńska, Wąbrzeźno, Hallera 7. (15123)

Uczenica

do kroju i szycia potrzebna zaraz. Koperska, Sieroca nr. 2. 15442

Uczennicę

przyjmę do szycia. Plac Piastowski 12. 7833

Potrzebne

uczennice do pracowni pończoch i swetrów. — A. Wiśniewski, Dworcowa nr. 33. (15422

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję

posady jako szofer-mechanik, znam język polski, francuski i niemiecki z dobrem wyszkoleniem. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Szofer-mechanik“. (15374

Biuralista

(kantorzysta) biegły w korespondencji, książkowości, stenografji i pisaniu na maszynie poszukuje posady. Łask. zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „J. B.“ (15219

Gospodyni

lat 21 poszukuje posady najchętniej do samotnego pana z dobremi świadectwami. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Gospodyni 21“ 15307

Szofer-mechanik

władający językami polsk., niem. i francuskim poszukuje posady natychmiast. Zgł. do Dz. Bydg. pod „F. F.“. (15298

Młynarz

samotny poszukuje zaraz posady w młynie parowym lub w jakimkolwiek innym. liczy lat 30, trzeźwy, uczciwy, obeznany z wszelkiemi pracami w zakresie młynarskim, z kilkuletnią praktyką, dobre świadectwa, polecenia. Łask. of. pod „Młynarz“ do Dzien. Bydg. (15290)

Poszukuję

posady jako inkasent, magazynier lub kontroler z kaucją do 2 tys. zł i gwarancję do 5 tys. zł moge złożyć. Łask. of. pod „S. W. 5000“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (7805)

Książkowa

znająca korespondencje, pisanie na maszynie itd. z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Łask. zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „P. M. 19“. (7825

Panienka

władająca językiem francuskim, niemieckim i polskim poszukuje posady jako dobra służąca z gotowaniem. Zgłoszenia pod „Pracowita“ do Dz. Bydg. 15382

DZIERŻAWY

Pensjonat

w Gdyni do wydzierżawienia, 15 ubikacji umeblowanych, cena 6 tys. zł za sezon. S. Morawska, Gdynia, Szosa 71. (13567

Zakład

fotograficzny w Gdyni do wydzierżawienia natychmiast. R. Morawski, Gdynia. 13566

3 morgi

ziemi zaoranej na 1 rok wydzierżawię. Piotrkowska 4 róg Strzeleckiej. (15371)

Wydzierżawię

plac przy ulicy Gdańskiej nadający się na składnicę wszelkiego rodzaju. Zgł. Dworcowa 82, Biuro Prawo. 15398

160 mórg

dobrej ziemi z budynkami na 6 lat do przedzierżawienia, za morgę 30 funtów żyta. Do objęcia potrzeba 28.000 zł. — Adres wskaże Dz. Bydg. (15159

Skład

dwa pokoje z kuchnią i 4 pokoje z kuchnią z wygodami wydzierżawię. Działdowo, Rynek nr. 1, Czech. 15247

Ogród

warzywno-owocowy pół morg. wielki na 1 rok wydzierżawię. Piotrkowska 4 róg Strzeleckiej. (15367)

Restauracja

w dobrem położeniu w większem mieście około 12000 mieszkańców do wydzierżawienia, czynsz roczny 2400 zł. Zgł. proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „F. L. 100.“ (15300)

Poszukuje

składu z mieszkaniem w ożywionem miasteczku lub w dużej kościelnej wiosce nadający się na bławaty. Zgł. do Dz. B. pod „Bławaty“. 15423

Biuro

z meblami i telefonem zaraz do wynajęcia. Of. pod „F. B.“ do Dz. Bydg. 15487

MIESZKANIA

Mieszkanie

6 pokojowe z wygodami do wynajęcia. Zgł. Cieszkowskiego 16, I ptr. lewo między 3—5 godz. po poł. (7762

Zamienię

3 ładnie odświeżone pokoje z kuchnią na parterze, elektryczność, gaz, wanna, przy kościele Św. Trójcy na 2 i kuchnią w pobliżu Dworcowej lub Gdańskiej. Wiadomość w Dz. Bydg. (15411

2 pokoje

lub 1 z kuchnią poszukuję zaraz, płacę podług umowy. Zgłosz. pod „S. Ż.“ do Dz. Bydg. 15395

POKOJE

Hotel Rio

Bydgoszcz, Długa 53. Pokoje czysto utrzymane od 3 zł za dobę. 15394

Pokój

próżny z używaniem kuchni do wynajęcia, ulica Długosza 13, parter lewo. 15393

Pokój

umeblowany dla rzetelnej starszej panienki lub wdowy za pomoc przy kuchni wynajmę. Dr. Em. Warmińskiego 17, I ptr. prawo. 15445

Pokój

umeblowany dla 1 lub 2 pań lub panów. Gamma 7, II. p. lewo. (7818

Pokój

umebl. bez pościeli z całem utrzymaniem lub bez może być także dla inteligentnego bezdzietnego małżeństwa. Garbary 24, II ptr. lewo. (7806

Pokój

umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Cywiński, Bocianowo 9. 15397

Dam

pokój umebl. za usługę. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (7833

Pokój

w dobrym domu do wynajęcia. Paderewskiego 7, I ptr. pr. 7841

Ostrzegam

przed zawieraniem jakichkolwiek tranzakcji pośredniczych z ramienia mego biura z Mieczysławem Jaśkiem. Biuro „Norma“ Gdańska 24, B. Langer. 15426

2 pokoje

umebl. dla samotnego pana, potrzebne zaraz. Zgł. uprasza się do Dz. Bydg. pod „55“. 15336

Samotna

panna, która wychodzi z domu, poszukuje próżnego pokoju z gotowaniem. Zgł. do Dz. Bydg. pod „U. C.“ (15414

RÓŻNE

Spólnika

poszukuje się do dużego składu, nadający się na każdą branże. Pl. Piastowski 1, Litkowski. (7871)

Obiady

smaczne z trzech dań 1 zł. kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rios. (3329

Restauracja

pod „Lwem“, Toruń, Łazienna 19, wydaje pierwszorzędne smaczne obiady po 1.20 zł. Podczas obiadu koncert. Kuchnia warszawska. F. Skubiński. 16009

Poszukuję

pożyczki 20 do 30 tys zł lub 3 do 4 tys. dolarów, zabezpieczenie 1 hipoteka, majątek ziemski, procent podług ugody. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dobra lokata 10“. (15392)

Naszyjnik

bursztynowy zgubiono. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie. Kowalska, Kaszubska 27. (7820

†

Dnia 3-go czerwca o godz. 7 rano zmarł nagle na udar serca pomocnik gastronomiczny

ś. p.

Jan Gartke

przeżywszy lat 49.

W Zmarłym tracimy sumiennego i gorliwego pracownika, którego pamięć pozostanie długo niezatartą.

Z. Ciupek
właśc. kawiarni „Bristol“.

15409)

†

ś. p.

Jan Gartke

nasz dobry kolega i współpracownik, zmarł dnia 3 czerwca br., przeżywszy lat 49.

W Zmarłym tracimy najlepszego kolegę i fachowca. Niech Mu ziemia lekką będzie.

Pomocnicy gastronomiczni i personel kawiarni i cukierni „Bristol“.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5-go czerwca o godz. 5-tej po południu na starym cmentarzu ewangielickim. (15408

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojej najdroższej, najukochańszej żony i najtroskliwszej matki ś. p.

Cecylji Całkowej

za nadesłane wieńce i za wyrazy współczucia składa z głębi zbolałego serca serdeczne

Bóg zapłać.

7803) **Mąż z dziećmi.**

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 6 bm. o godzinie 12 w południe sprzedam publicznie przy **ul. Farnej 5**

szafę żelazną

za gotówkę najwięcej dającemu.
Bydgoszcz, dnia 5 czerwca 1928 r. (15491
Kowalski, komornik sądowy, Bydgoszcz, Długosza 8

Aleję czereśniową
i ogród owocowy

wydzierżawiać się będzie najwięcej dającemu **w poniedziałek, dnia 11 bm.** (15353

Miedzyń Wielki przy Fordonie.

Samochód

3—4 osobowy marki Salmson 6/20 torpedo w najlepszym porządku, gotów do jazdy korzystnie z powodu kupna większej maszyny na sprzedaż, ew. zamiana na większy z dopłatą. (15425
Zgłoszenia **A. Cybulski, Kcynia, pow. Szubin.**

1.000.000 cegieł

(dobrze wypalonych) I kl. z tegorocznej kampanji i

ca. 150 m³ łomu

ma **korzystnie do oddania**

Parowa Cegielnia Ludwikowo.

Dostawa w partjach po 75.000 sztuk tygodniowo zaraz. Zgłoszenia przyjmie firma **B. Kentzer i S-ka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 149,** telefon 1315. (15288

Kupujemy stale (15428

świnki morskie, króliki, myszki białe i myszki szare w każdej ilości.

Wydział Hygieny Zwierząt, Państw. Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego - Oddział w Bydgoszczy, Zacisze 7.

Popierajcie Dziennik Bydgoski!

Żądać żółtej blaszanki z czarną opaską

NISZCZY

Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy, Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki

Idealną siłą zapędową

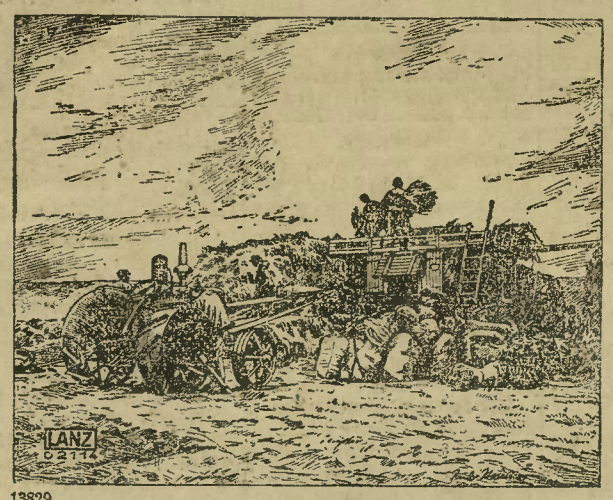

13829

dla młocarń, sieczkarń, śrutowników etc. jest **GROSSBULDOG.**

Minimalne zużycie materjału spalinowego, natychmiastowa możliwość uruchomienia i najwyższa sposobność poruszania zapewniają Grossbuldog'owi wielką przewagę nad innemi przestarzałemi maszynami zapędowemi.

W stosunku do innych traktorów ma Grossbuldog tę zaletę, że tarcz zapędowa osadzona jest bezpośrednio na osi kolbowej, co umożliwia wyłączanie trybów zbiegu; wskutek tego chroni takowe od niepotrzebnego zużycia.

Zalecamy zażądać od nas informacji, gdzie w pobliżu miejsca zamieszkania WP. takowy motor pracuje jak również zasięgnąć orzeczenia właściciela takowego traktora.

Bracia Ramme - Bydgoszcz

Św. Trójcy 14b **Telefon 79.**

Bank Bydgoski

Spółdz. z ogr. odpow.

Mostowa 6 w Bydgoszczy Telef. 1068

przyjmuje oszczędności

począwszy od 5 złotych — za korzystnem oprocentowaniem.

Urządza rachunki bieżące i czekowe. Inkasuje weksle, frachty i inne dokumenty. **Dyskontuje weksle członkom.**

Załatwia wszelkie inne czynności bankowe

Wapno w kawałkach
Cement portlandski
Smołę
Papę dachową

i wszelkie inne

materjały budowlane

dostarczają po korzystn. cenach i na dogodnych warunkach

BRACIA SCHLIEPER

fabryka papy dachowej

Telefon 306 Gdańska 99 Telefon 361

13051

„PETOW“ Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p. **Bydgoszcz, Gdańska 25, tel. 321**

dostarcza wagonowo **Węgiel i Koks** górnośląski I-ej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych

Król, Bielszowice i Knurów

ze składnicy: **Racławicka 14, tel. 378**

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom. 8552

POSADY WOLNE

Podmistrz murarskiego

obeznanego z pracami żelbetonowemi do większych robót poszukuje (15225

„Rika“ Budowlane T. A. Bydgoszcz
ul. Marcinkowskiego 9. Telefon 172.

W administracji miejskiej **potrzebny** jest

pomocnik biurowy

obeznany z pracami biurowemi i kasowemi.

Pobory grupy XIII—XI według umowy i 15% dodatku komunalnego. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw przyjmuje (15387

Magistrat w Starogardzie
(—) Czwojdziński.

Poszukuję zaraz do mego magazynu

2 uczenice

z dobrego domu i dobremi świadectwami szkolnemi. (15475

Zygmunt Wiza
Bydgoszcz, Plac Teatralny 3.

FORMIARZY

wykwalifikowanych na ciężkie odlewy oraz

ślusarzy biegłych w samodzielnym montażu obrabiarek

do drzewa **przyjmiemy natychmiast.** (15472

Pleszewska Fabryka Maszyn S. Samulski i Sp. Pleszew (Wlkp.)

Korespondentka

samodzielna, z dłuższą praktyką, pisząca biegle na maszynie w języku polskim i niemieckim, znająca książkowość i możliwie stenografję, **potrzebna.** Zgłosz. tylko piśmienne z odpisami świadectw i podaniem warunków pod „Korespondentka“ do Dziennika Bydgosk. (15317

Wróciłem

Dr. Brunk
choroby uszu, nosa, gardła, 7827
Jagiellońska 15.

Żona dba o Ciebie

gotując, myśli o tem, co Tobie smakuje! Ty zawsze jesteś na pierwszym planie, dlatego pomyśl o Jej potrzebach i nie żałuj pieniędzy!

Samemu będzie Ci przyjemniej jeśli zobaczysz, że jest elegancką!

Jedwabie prawdz. i do prania, muśliny wełn. i markizety

najkorzystniej kupować u 15431

Fr. Sikorskiego

przy ul. Dworcowej 31.

Piegi

plamy wyrzuty usuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery. **Benegnina** mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. Cena kremu 2. zł, mydło 1,50 zł (10885
Mag. Jan Stenzel, aptek
Główny skład i wytwórnia Apteka pod Łabędziem Grudziądz, Rynek 20.

200 ctr. owsa
200 ctr. siana
300 ctr. słomy

kupią za gotówkę (15190
Bracia Schlieper,
fabryka papy dachowej
Gdańska 99.
Tel. 306. Tel. 361.

Używane

motory elektryczne

na prąd stały wszelkich napięć kupuje stale także od handlarzy (15355

Albert Voigt & Co.,
Gdańsk,
Vorstädtischer Graben 50.

Ser tylżycki
ser limburski

zupełnie dojrzały towar oddaje po wyjątkowo korzystnych cenach

Dwór Szwajcarski

Spółdz. z ogr. odp.
Bydgoszcz
Jackowskiego 26/27
(15166

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.